Nr. 160 Poniedziałek 14 Lipca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował praktykanta rachunkowego przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, Mikołaja Macielińskiego, asystentem przy oddziale rachunkowym c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Znane są już nazwiska wszystkich członków nowej Izby deputowanych, ale z całego zestawienia tylko w przybliżeniu da się ułożyć pewien podział na grupy polityczne. W skład Izby bowiem wchodzi wielu nowych posłów, a nadto, jak się pokazało przy wyborze posłów z większej posiadłości na Morawie, niejeden z tych, którzy dotąd zaliczeni byli do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, stał się dziś chwiejnym i co najmniej w początkach sesyi nie zaangażuje się wobec żadnej frakcyi. Frakcya t. z. „dzikich“ będzie dość liczną w nowej Izbie. Frakcya taka pojawia się zazwyczaj w każdym nowo wybranym parlamencie, a w przyszłej Radzie państwa może ona być liczniejszą niż gdziekolwiek i kiedykolwiek, gdyż sytuacya polityczna nie będzie tak jasną, żeby niedoświadczeni jeszcze w polityce nowo wybrani posłowie mogli od razu zająć pewne stanowisko. Dopiero, gdy się zarysują programy stronnictw zorganizowanych i gdy wypłyną kwestye zasadnicze, wszystkie te żywioły chwiejne będą zniewolone zająć pewną pozycyę polityczną.

Podział poprzedniej Izby deputowanych na kluby i frakcye nie powtórzy się w nowej, chociaż część dawnej organizacyi pozostanie nietkniętą. Nietkniętemi w organizacyi dotychczasowej pozostaną frakcye, dla których nie pewne specyalne kierunki polityczne, lecz narodowy charakter reprezentacyi stanowił podstawę samodzielnego wystąpienia. Odnosi się to szczególnie do klubu polskiego, który w nowej Izbie zajmie stanowisko nierównie silniejsze niż w dawnej, najpierw dlatego, że wchodzi od razu zorganizowany, a potem dlatego, że w ostatniej kampanii wyborczej zyskał kilkanaście nowych mandatów. Czy obok klubu polskiego powstaną inne stronnictwa z taką samą cechą wybitną narodową, to dopiero pokaże się po otwarciu sesyi. Czescy deputowani w każdym razie posiadają tak w liczbie głosów jak i w swojej roli politycznej wszelkie warunki do wytworzenia równie silnego klubu a nadto liczyć mogą tym razem na znaczny sukurs z grona deputowanych Morawy. W skutek powstania takiego klubu nowego uległoby znacznej zmianie stronnictwo prawa, które dotąd skupiało w sobie różnego rodzaju żywioły opozycyjne, którym skromna liczba mandatów nie pozwalała wystąpić samodzielnie. Takich żywiołów nie braknie i nowej Izbie, ale po ewentualnem wydzieleniu się czeskich posłów, stronnictwo prawa ani liczbą ani charakterem politycznym nie mogłoby się już utrzymać na dawnem wybitnem stanowisku.

Ważne zmiany zajdą w organizacyi klubów liberalnych. Organizacya stronnictwa wiernokonstytucyjnego z r. 1873 nie okazała się ani tak praktyczną ani tak trwałą, jak jej wtedy wróżono. Zaraz przy pierwszej ważniejszej sprawie t. j. przy odnowieniu ugody z Węgrami, pokazało się, że trzy kluby wiernokonstytucyjne nie trzymają się postawionej sobie z góry taktyki: maszerować oddzielnie a razem uderzać na przeciwnika! Kiedy nadeszła chwila wspólnego działania tak w sprawie ugodowej jak i w sprawie okupacyjnej, trzy korpusy wiernokonstytucyjne często wyłamywały się z pod wspólnej komendy i omal nie starły się ze sobą. W końcu przyszło do tego, że dawna organizacya zatarła się zupełnie a powstała frakcya 112 z pretensyą do głównej roli. Tych 112 niema już właściwie, bo wielu z nich utraciło mandaty a reszta uzna zapewne, że teraz polityka okupacyjna nie wystarcza na cały program, że w nowej Izbie trzeba będzie zająć stanowisko całkiem odmienne.

Obok 112 najgorzej wyszli na wyborach postępowcy. Ich program gradecki przyczynił się niemało do niespodziewanego wyniku wyborów, więc na nich spadła teraz wielka odpowiedzialność. Sami postępowcy przyznają się do winy, uznają przedwczesność swoich reform a tem samem zrzekają się tytułu do takiej roli samodzielnej, jaką odgrywali w dawnej Izbie.

Skład nowej Izby deputowanych.

Podajemy poniżej spis nowo-wybranych członków Izby deputowanych Rady państwa. Dla objaśnienia znaków uprzedzamy czytelników, że posłowie nowi nie mają przed nazwiskiem żadnego znaku, posłowie ponownie wybrani w tem samem miejscu mają znak *; posłowie ponownie wybrani, ale w innem miejscu mają**. Głoska *k.* znaczy „konserwatysta“, głoska *l.* „liberał“, głoski *np.* „niepewny“, głoski *gmw.* „gminy wiejskie“, głoska *m.* „miasto“, głoski *mm.* „miasta i miasteczka“, głoski *Ih.* „Izba handlowa“, głoski *wp.* „większa posiadłość ziemska“. Nazwy krajów są skracane w sposób następujący: Bk. Bukowina, Cz. Czechy, Dlm. Dalmacya, DA. Dolna Austrya, GA. Górna Austrya, Gl. Galicya, Gr. Gorycya, I. Istrya, Kor. Korutany, Kr. Kraina, Mr. Morawa, Sb. Salcburg, Sl. Szląsk, St. Styrya, V. Vorarlberg, Trl. Tyrol, Tr. Tryest.

Adamek Kar., Mł-Cz., k., gmw. Rychnów, Cz.
Adamek Kar. Dr., St-Cz., k., gmw. Przybram, Cz.
*Alesani np., wp. na Bk.
Alter, l., m. Praga, Cz.
*Auspitz, l., mm. Nikołów itd., Mr.
*Banhans. l., mm. Sad itd. Cz.
**Barbo, k., gmw. Gottschee, Kr.
*Bareuther, l. mm. Cheb itd., Cz.
*Bärnfeind, k., gmw. Judenburg. St.
Borelli, k. Dalm.
Bartmański, k., wp. okr. Lwów, Gl.
*Baum, k., wp. Wadowice, Gl.
*Beer, l., mm. Sternberg itd. Mr.
*Beess, l., wp. na Szląsku.
Belcredi, k., wp. na Mr.
Berchthold, k., wp. na Mr.
*Bertolini, l., mm. i Ih. Roveredo, Trl.
*Bodyński. k., Ih. Lwów, Gl.
*Brandis, k., gmw. Freistadt, GA.
Brauner, St-Cz., k., gmw. Pilzno, Cz.
*Brestel, l., m. Wiedeń, DA.
*Budig, l., mm. Trübau itd., Mr.
Bulat, k., gmw. Spalato, Dlm.
*Carneri, l., wp. w Styryi.
Chamiec, k., gmw. Zaleszczyki, Gl.
*Chełmecki, k., gmw. Nowysącz, Gl.
*Chrzanowski, k., wp. Kraków, Gl.
*Ciani, l., mm. Trydent itd. Trl.
Clam-Martinic Henr., k., wp., Cz.
Clam-Martinic Rysz., k., wp., Cz.
*Claudi, l., m. Budziejowice, Cz.
*Consolati, l., wp. w Trl.

JANKO MUZYKANT

(Dokończenie.)

Pewnej nocy nikogo nie było w kredensie. Państwo od dawna siedzieli za granicą, dom stał pustkami, więc lokaj przesiadywał na drugiej stronie u panny pokojowej. Janko, przyczajony w łopuchach, patrzył już oddawna przez otwarte szeroko drzwi na cel wszystkich swych pożądań. Księżyc właśnie na niebie był pełny i wschodził ukośnie przez okno do kredensu, odbijając je w kształcie wielkiego jasnego kwadratu na przeciwległej ścianie. Ale ten kwadrat zbliżał się powoli do skrzypiec, i w końcu oświetlił je zupełnie. Wówczas w ciemnej głębi wydawało się, jakoby od nich biła światłość srebrna; szczególniej wypukłe zgięcia oświecone były tak mocno, że Janek ledwie mógł patrzeć na nie. W onym blasku widać było wszystko doskonale: wcięte boki, struny i zagiętą rączkę. Kołeczki przy niej świeciły jak robaczki świętojańskie, a wzdłuż zwieszał się smyczek nakształt srebrnego pręta....

Ach! wszystko było śliczne i prawie czarodziejskie — Janek też patrzył coraz chciwiej. Przykucznięty w łopuchach, z łokciami opartemi o chude kolana, z otwartemi ustami patrzył i patrzył. To strach zatrzymywał go na miejscu, to jakaś nieprzezwyciężona chęć pchała go naprzód. Czy czary jakie, czy co?... Ale te skrzypce w jasności czasem zdawały się przybliżać, jakoby płynąc ku dziecku... Chwilami przygasały, aby znowu rozpromienić się jeszcze bardziej. Czary, wyraźnie czary! Tymczasem wiatr powiał, zaszumiały cicho drzewa, załopotały łopuchy a Janek jakoby wyraźnie usłyszał:

— Idź Janku! w kredensie nie ma nikogo.... idź Janku!...

Noc była widna, jasna. W ogrodzie dworskim nad stawem słowik zaczął spiewać i pogwizdywał cicho to głośniej: Idź! pójdź! weź!... Lelek poczciwy cichym lotem zakręcił się koło głowy dziecka i zawołał: Janku nie! nie!... Ale lelek odleciał, a słowik został i łopuchy coraz wyraźniej mruczały: Tam nie ma nikogo!... Skrzypce rozpromieniły się znowu....

Biedny, mały, skulony kształt zwolna i ostrożnie posunął się naprzód, a tymczasem słowik cichuteńko pogwizdywał: Idź, pójdź! weź!...

Biała koszula migotała coraz bliżej drzwi kredensowych. Już nie okrywają jej czarne łopuchy. Na progu kredensowym słychać szybki oddech chorych piersi dziecka. Chwila jeszcze, biała koszulka znika — już tylko jedna bosa nóżka wystaje za progiem. Napróżno lelku przelatujesz jeszcze raz i wołasz: nie! nie!... Janek już w kredensie.

Zarzechotały zaraz ogromnie żaby w stawie ogrodowym, jak gdyby przestraszone, ale potem ucichły. Słowik przestał pogwizdywać, łopuchy szemrać. Tymczasem Janek czołgał się cicho i ostrożnie, ale zaraz go strach ogarnął. W łopuchach czuł się jakby u siebie, jak dzikie zwierzątko w zaroślach, a teraz był jak dzikie zwierzątko w pułapce. Ruchy jego stały się nagłe, oddech krótki i świszczący, przytem ogarnęła go ciemność. Cicha letnia błyskawica, przeleciawszy między wschodem i zachodem, oświeciła raz jeszcze wnętrze kredensu, i Janka na czworakach przed skrzypcami, z głową zadartą do góry. Ale błyskawica zgasła, księżyc przesłoniła chmurka i nic już nie było widać ani słychać.

Po chwili dopiero z ciemności wyszedł dźwięk cichutki i płaczliwy, jakby ktoś nieostrożnie strun dotknął i nagle....

Gruby jakiś, zaspany głos, wychodzący z kąta kredensu, spytał gniewliwie:

— Kto tam?

Janek zataił dech w piersiach, ale gruby głos spytał powtórnie:

— Kto tam?

Zapałka zaczęła migotać po ścianie, zrobiło się widno, a potem.... Eh! Boże! Słychać klątwy, uderzenia, płacz dziecka, wołanie: O dla Boga! szczekanie psów, bieganie świateł po szybach, hałas w całym dworze....

Na drugi dzień biedny Janek stał już przed sądem u wójta.

Mieliż go tam sądzić jako złodzieja?... Pewno. Popatrzyli na niego wójt i ławnicy, jak stał przed nimi z palcem w gębie, z wytrzeszczonemi zalękłemi oczyma, mały, chudy, zamorusany, obity, niewiedzący gdzie jest i czego od niego chcą? Jakże tu sądzić taką biedę, co ma lat dziesięć i ledwo na nogach stoi? Do więzienia ją posłać — czy jak?... Trzebaż przytem mieć trochę miłosierdzia nad dziećmi. Niech go tam weźmie stójka, niech mu da rózgą, żeby na drugi raz nie kradł i cała rzecz. Bo pewno!

Zawołali Stacha, co był stójką:

— Weź go ta i daj mu na pamiątkę!

Stach kiwnął swoją głupowatą, zwierzęcą głową, wziął Janka pod pachę, jakby jakiego kociaka i wyniósł ku stodółce. Dziecko czy nie zrozumiało, o co chodzi, czy się zalękło, dość, że nie ozwało się ni słowem — patrzyło tylko, jakby patrzył ptak. Albo on wie, co z nim zrobią? Dopiero jak go Stach w stodole wziął garścią, rozciągnął na ziemi i podgiąwszy koszulinę machnął od ucha, dopieroż Janek krzyknął:

— Matulu! — i co go stójka rózgą, to on: — Matulu! matulu! — ale coraz ciszej, słabiej, aż za którymś razem ucichło dziecko i nie wołało już matuli....

Biedne potrzaskane skrzypki!...

Ej głupi, zły Stachu! któż tak dzieci bije? Toż to małe i słabe i zawsze było ledwie żywe.

Przyszła matka, zabrała chłopaka, ale musiała go zanieść do domu.... Na drugi dzień nie wstał Janek, a trzeciego wieczorem konał już sobie spokojnie na tapczanie pod zgrzebnym kilimkiem....

Jaskółki świegotały w czereśni, co rosła pod przyzbą; promień słońca wchodził przez szybę i oblewał jasnością złotą, rozczochraną główkę dziecka i twarz, w której nie zostało kropli krwi. Ów promień był niby gościńcem, po którym mała dusza chłopczyka miała odejść. Dobrze, że choć w chwilę śmierci odchodziła szeroką słoneczną drogą, bo za życia szła poprawdzie ciernistą. Tymczasem wychudłe piersi poruszały się jeszcze oddechem, a twarz dziecka była jakby zasłuchana w te odgłosy wiejskie, które wchodziły przez otwarte okno. Był to wieczór, więc dziewczęta wracające od siana, spiewały: „Oj na zielonej na runi!“, a od strugi dochodziło granie fujarek. Janek wsłu-

*Coronini, np., mm. Gorycya itd., Gr.
Croy, k., wp. w DA.
*Czajkowski Alf., k., wp. Brzeżany, Gl.
Czartoryski Jrz., k., wp. Sanok, Gl.
Czartoryski Jrz., k., wp. Rohatyn, Gl.
Czedik, l., mm, Korneuburg itd., DA.
Czelakowski, Mł.-Cz., k., gmw. Czasław, Cz.
*Czerkawski Euz., k., mm. Tarnopol itd., Gl.
Czerkawski Jul., k., wp. Żółkiew, Gl.
Defranceschi, l., gmw. Parenzo. I.
**Dehne, l., wp. w GA.
*Demel, l., mm Cieszyn itd., Sl.
Deym, k., wp. w Cz.
*Dipauli, k., mm. Brixen itd., Trl.
Dobler, l., mm. Krems itd. DA.
Doblhammer, k., gmw. Ried, GA.
*Doblhoff, l., wp. w DA.
*Dormitzer, l., Ih. w Pradze, Cz.
*Dubsky, np., wp na Mr.
*Duchatsch, l., mm. Marburg itd, St.
*Dumba, l., gmw. Wr.-Neust., DA.
*Dunajewski, k., mm. Biała itd., Gl.
*Dwor ki, k., mm. Przemyśl itd., Gl.
Dzieduszycki Wjc., k., wp. Stanisł., Gl.
*Dzwonkowski, k., wp. Tarnów, Gl.
**Edlbacher, l., mm. Linz itd., GA.
**Edlmann, l. wp. w Kar.
*d'Elvert, l., m Berno, Mr.
Falke, l., mm. Hartberg itd., St.
Falkenhayn, mm. Wels itd., GA.
*Fanderlik, k., mm. Bystrzyce itd., Mr.
Fedorowicz, k., gmw. Żółkiew, Gl.
*Fischer, k., gmw. Rohrbach, GA.
Folz, l., mm. Linz itd., GA.
*Foregger, l., mm. Cilli itd., St.
*Forster, np., wp. w Czechach.
Friedmann, l., gmw. Hernals, DA.
Fröschl, k., wp. w DA.
Fürnkranz, l., gmw. Krems, DA,
Fürstenberg, k., wp. na Mr.
*Füth, l., Ih. w Pilznie, Cz.
Fuchs. k., wp. w Salcburgu.
*Fux, l., gmw. Znaim, Mr.
*Gentilini, np., k., gmw. Roveredo, Trl.
Giovanelli Ign., k., gmw. Schwaz, Trl.
Giovanelli Jan, k., mm. Bozen itd., Trl.
*Gniewosz. k., gmw. Sanok, Gl.
Goedel-Lannoy, k., gmw. Marburg, St.
*Gomperz, l., Ih. w Bernie, Mr.
*Graf k., gmw. Bruneck. Trl.
*Granitsch l., gmw. Mistelbach, DA.
Gregr. Mł.-Cz., k., mm. Slan itd. Cz.
*Greuter, k., gmw. Imst, Trl.
**Grocholski k., gmw. Tarnopol, Gl.
**Gross Frc., l., wp. w GA.
Gross Rob., l., mm. Gablonz itd., Cz.
Grünwald, St.-Cz., k., mm. Wittingau itd., Cz.
Gudenau, k., wp. na Mr.
*Haase, l., mm. Bielsk itd., Sl.
*Hackelberg, l., wp. w St.
*Haller, k., wp. Wadowice, Gl.
*Hallwich, l., mm. Trutnów itd., Cz.
Handel, l., wp. w GA.
Harrach, St.-Cz., k., gmw. Królowygród Cz.
**Hausner, k., m. Lwów, Gl.
** „ „ mm. Sambor itd. Gl.
*Heilsberg, l., mm. Bruck itd., St.
*Herbst, l., gmw. Deczyn, Cz.
Herman, l., mm. Lipnik itd., Mr.
*Herman Mich., k., gmw. Pettau. St.
Hewera, St. Cz. k. gmw. Kolin Cz.
*Hippoliti, l., gmw. Trydent, Trl.
*Hofer, l., wp. w Trl.
**Hoffer, l., m. Wiedeń, DA.
*Hohenwart, k., gmw. Krainburg, Kr.
Hoppen, k., wp. Stryj, Gl.
*Hormuzaki, k., wp. na Bk.
*Horodyski, k., wp. Zaleszczyki, Gl.
*Isbary, l., Ih. w Wiedniu, DA.
Ivanicz, k., gmw. Zadar, Dlm.
*Jaksch, l., wp. w Cz.
Jansa, St.-Cz., k., mm. Jiczyn itd., Cz.
Jaques, l., m. Wiedeń, DA.
*Jasiński, k., gmw. Jasło, Gl.
*Jaworski, k., wp. Złoczów, Gl.
Jerzabek, St. - Cz., k., gmw. Młody Bolesław, Cz.
Jireczek, St.-Cz., k., mm. Przybram itd., Cz.
Kaizl, St.-Cz., k., mm. Litomyśl itd., Cz.
*Kallir, l., Ih. w Brodach, Gl.
*Kamiński, k., mm. Stanisł. itd. Gl.
*Karlon k., gmw. Lubieniec, St.
*Keil, l., m. i Ih. Salcburg, Sb.
Keschmann, k., gmw. Radowce, Bk.
Kielanowski, k, gmw. Brody, Gl.
*Kielmannsegg, l., wp. w DA.
*Kinsky Chr. l., wp. w DA.
Kiński Frd., k., wp. w Cz.
Kleteczka, St.-Cz., k., mm. Tabor itd., Cz.
*Klier, l., mm. Deczyn itd., Cz.
Klimesz, St.-Cz., k., gmw. Chrudim, Cz.
*Klinkosch, l., mm. Ried itd., GA.
Klun, k., gmw. Lublana, Kr.
*Kochanowski, np., m. Czerniowce, Bk.
*Konopka, k., wp. Bochnia, Gl.
*Köpl, l., gmw. Krumlow, Cz.
*Kopp, l., m. Wiedeń, DA.
*Kotz, l., wp. w Cz.
*Kowalski, l., gmw. Stryj, Gl.
*Kozłowski, k., wp. Przemyśl, Gl.
*Krasicki, k., gmw. Jarosław, Gl.
Krofta, St.-Cz., k., mm. Pilzno itd., Cz.
*Kronawetter, l., m. Wiedeń, DA.
**Krzeczunowicz, k., gmw. Lwów, Gl.
Krzysztofowicz Józ., k., gmw. Brzeżany, Gl.
Krzysztofowicz Mik., k., wp. Kołomyja, Gl.
Kułaczkowski, l., gmw. Kałusz, Gl.
*Kuranda, l., m. Wiedeń, DA.
Kürschner, l., gmw. Lipa, Cz.
*Kusy, k., gmw. Berno, Mr.
Lax, l., gmw. Celowiec, Kor.
Lazzarini, np., wp. w Istryi
Lenz, l., m. Wiedeń, DA.
*Liebig, l., m. Reichenberg, Cz.
Liechtenstein Alfr., k., gmw. Feldbach, St.
**Liechtenstein Aljz., k., gmw. Hartberg, St.
*Lienbacher, k., gmw. Salcburg, Sb.
Lobkowitz, k., wp. w Cz.
Löblich, l., m. Wiedeń, DA.
Lohninger, l, wp. w St.
Loudon, np., wp. na Mr.
*Lustkandl. l., mm. Baden itd., DA.
*Mackowitz, l., wp w Trl.
Madejski, k., gmw. Bochnia, Gl.
**Magg, l., mm. Lubieniec itd., St.
**Mannsfeld, k., wp. w Cz.
Margheri, k., mm. i Ih. Rudolfswerth, Kr.
Martusiewicz. k. gmw. Tarnów, Gl.
Maszek, St.-Cz., k., gmw. Jiczyn. Cz.
Matscheko, l., m. Wiedeń, DA.
Mattus, St.-Cz., k., mm. Młody Bolesław itd., Cz.
*Mauthner, l., Ih. w Wiedniu, DA.
*Meissler, l, mm. Litomierzyce itd., Cz.
*Menger, l., mm. Jägerndorf itd., Sl.
*Meżnik, k., gmw. Igława, Mr.
*Mieroszowski, k, gmw. Kraków, Gl.
Mikiszka, k., gmw. Hradyszcze, Mr.
*Monti, k., gmw. Knin, Dlm.
*Moritsch, l., mm. Villach itd., Kor.
*Moro, l., m. Celowiec, Kor.
Müller Józ., l., gmw. Sad, Cz.
Müller Józ., l., k., wp. w Cz.
*Nabergoj, k., m. Tryest, Tr.
Nedopil, k., gmw. Litawa, Mr.
*Negrelli, k., gmw. Trydent, Trl.
Neubauer, St.-Cz., k., gmw. Bród, Cz.
Neusser, l., gmw. Nowy Tyczyn, Mr.
Neumann, l., gmw. Reichenberg, Cz.
*Neumayer, k., gmw. St. Johann, Sb.
*Neuwirth, l., Ih. w Bernie, Mr.
*Nischelwitzer, l., gmw. Spital, Kor.
*Nitsche, l., mm. Krumlow itd., Cz.
Noska, k., gmw. Gmunden, GA.
*Obentraut, l., gmw. Karłowary, Cz.
Oberndorfer, k. gmw. Amstetten, DA.
Oborski, k., gmw. Łańcut, Gl.
Obraczaj, l., gmw. Cieszyn, Sl.
Obreza, k., gmw. Adelsberg, Kr.
*Oelz, k., gmw. Bregenz, Vorarlb.
Ofenheim, l, mm. Suczawa itd., Bk.
*Ofner, l., mm. St.-Pölten itd., DA.
Oliva, St.-Cz., k., mm. Karolinowo itd., Cz.
*Oppenheimer, l. wp. w Cz.
Ottitsch, np., gmw. St. Veit, Kor.
*Ozarkiewicz, np., gmw. Kołomyja, Gl.

(Dokończenie nastąpi.)

chiwał się ostatni raz, jak wieś gra.... Na kilimku przy nim leżały jego skrzypki z gąta.

Nagle twarz umierającego dziecka rozjaśniła się, a z bielejących warg wyszedł szept:

— Matulu ?...

— Co synku ? — ozwała się matka, którą dusiły łzy....

— Matulu ! Pan Bóg mi da w niebie prawdziwe skrzypki !

— Da ci synku, da! — odrzekła matka, ale nie mogła dłużej mówić, bo nagle z jej twardej piersi buchnęła wzbierająca żałość, więc jęknąwszy tylko: — O Jezu ! Jezu !— padła twarzą na skrzynię i zaczęła ryczeć, jakby straciła rozum, albo jak człowiek co widzi, że od śmierci nie wydrze swego kochania....

Jakoż nie wydarła go, bo gdy podniosłszy się znowu spojrzała na dziecko, oczy małego grajka były otwarte wprawdzie, ale nieruchome, twarz zaś poważna bardzo, mroczna i stężała. Promień słoneczny odszedł także...

Pokój ci Janku!

Nazajutrz powrócili państwo do dworu z Włoch wraz z panną i kawalerem co się o nią starał. Kawaler mówił:

— *Quel beau pays que l'Italie!*

— I co to za lud artystów. *On est heureux de chercher la bas des talents et de les protéger....* — dodała panna.

Nad Jankiem szumiały brzozy....

Henryk Sienkiewicz.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa Bismarcka przeciw liberałom).

Wielka mowa kanclerza o kompromisie Franckensteina i zerwanie z liberalnem stronnictwem jest wypadkiem tak ważnym, że uważamy za rzecz stosowną podać dosłownie wybitniejsze ustępy z mowy ks. Bismarcka. Rozprawiszy się ze stronnictwem postępowem, któremu zarzucił destrukcyjne tendencye, kanclerz tak dalej mówił: „Jeden z poprzednich mowców powiedział, że wniosek Franckensteina zada cios supremacyi finansowej państwa. Powiedzenie to zniewala mnie do zabrania głosu i do oświadczenia, że jest ono całkiem nieuzasadnionem. Supremacya finansowa państwa, *die Finanzhoheit des Reiches* jest ugruntowaną w konstytucyi i jej paragrafach, z których żaden nie dozna najmniejszej zmiany przez wniosek Franckensteina. Do utrzymania prawa nakładania dodatków matrykularnych przykładano dotychczas ze strony liberalnej bardzo wielką wagę i mówiono, że muszą one być zastąpione czemś innem, a chociaż konstytucya nie nadaje nam prawa przyzwalania dochodów, mimo to używaliśmy faktycznie tego prawa na mocy konstytucyi i nie chcemy zrzec się tego prawa nie otrzymawszy za nie czegoś innego. Stronnictwo liberalne przykładała tedy nadzwyczajnie wielką wagę do dodatków matrykularnych i do ewentualnego ich zatrzymania. Byłem na to przygotowany, a ponieważ myślałem nad rozmaitemi środkami, w których możnaby znaleźć gwarancye konstytucyjne, przeto byłem już niejako przygotowany na wniosek Franckensteina, sądząc, że będzie wniesiony ze strony narodowo-liberalnej. Ażeby zatrzymać konstytucyjną cechę dodatków matrykularnych, czego w ogóle nie życzyłem sobie, nie było innego środka, jak tylko pozostawić je w dotychczasowych ich rozmiarach, a państwu dopisać za to w jego budżecie wydatków pozycyę przeznaczoną do sublewacyi pojedynczych państw cierpiących niedobór, któraby dała im możność ponoszenia tych większych dodatków. Wtedy teka zarządu finansowego pozostałaby w rękach parlamentu i to jest dowodem, że wyrządzają mi krzywdę ci, którzy obwiniają mnie o usposobienia niekonstytucyjne i podejrzywają mnie za to, że przychylam się do wniosku Franckensteina, który pozostawia parlamentowi w zupełności władzę, jaką mu daje wotowanie dodatków matrykularnych. Jestem już od dawna przyzwyczajony do tego, że jeżeli nie wystarczają argumenta z teraźniejszości, rzucają mi w oczy posądzenia co do moich zamiarów na przyszłość. Przypomnę panom, jako przykład, że od wielu lat mówiono ciągle, iż dążę do wojny, ażeby osiągnąć pewne jakieś cele. Te podejrzenia skończyły się dopiero w roku zeszłym, odkąd stanowisko Niemiec wobec kwestyi wschodniej, stanowisko Niemiec na kongresie berlińskim, zmusiły nas do odbycia letniego posiedzenia, na którem złożyłem niezbite dowody, iż wszystkie owe insynuacye były kłamstwem i oszczerstwem, którego źródła w małej tylko części w Niemczech samych szukać należało. Od tego czasu weszło w modę krzyczeć „reakcya" i malować djabła na ścianie. Podsuwając reakcyę niesłusznem podejrzywaniem, możecie panowie wśród danych stosunków zmusić ministra, mniej odważnego odemnie, do szukania oparcia tam, gdzie widzi mniej nieprzyjaźni a więc do szukania pomocy właśnie w środkach reakcyjnych. W takiej sytuacyi nie jestem. Jestem zanadto bliski końca mojej karyery, ażebym na rzecz niepewnej przyszłości miał poświęcić moją teraźniejszość. Od roku a może więcej niż roku, widzę znaczne oziębienie przychylności, jaką okazywano mi dawniej ze strony liberalnej. Objawiało się ono widoczną rezerwą, pewnym chłodem i sztywnością, która zdawała się mówić: ty przecież zbliżysz się do nas. Zdawało mi się, że stronnictwo to zamierza domagać się odemnie rzeczy, których spełnić nie zdołam.

Frakcya parlamentarna może wprawdzie popierać rząd i tym sposobem zdobyć sobie pewien wpływ na rząd, ale skoro zechce rządzić rządem, zmusza ten rząd do opierania się temu. Czułem się, chociaż nie zaatakowanym, to jednak opuszczonym i izolowanym; uczułem to jeszcze w wyższym stopniu przy pierszych przedłożeniach socyalno-demokratycznych, ale miałem wówczas nadzieję, że przy segregacyi, odłączą się pewne żywioły, które były zjednoczone w wielkiej, nominalnie rząd popierającej frakcyi. Nie udało się to, a dopóki się to nie uda, znajdziecie panowie każdy rząd, a zwłaszcza rządy związkowe, zawsze ostrożnemi w wyborze punktu oparcia i nie tak ufającemi, jak to dawniej było. Rozmaite wzmianki dziennikarskie, jakobym zerwał z którąkolwiek frakcyą, albo jakobym działał zaczepnie, nie są uzasadnione według mojego przekonania.

Odkąd jestem ministrem, nie należałem nigdy do żadnej frakcyi: nie mogłem nawet należeć; byłem po kolei przez wszystkich nienawidzony a tylko przez niektórych lubiany. Szło to *à tour de rôle*. Gdy po raz pierwszy objąłem w r. 1862 prezydyum pruskiego ministerstwa, pamiętacie panowie wszyscy, do jakiego stopnia, mogę nawet powiedzieć, że aż do stopnia nieparlamentarnego, spotęgowała się nienawiść ku mnie, a do pewnego stopnia także ku owym wyższym wpływom, które utrzymywały mnie na mem stanowisku. Nie zrażało mnie to wcale i nie przyszło mi na myśl mścić się za to. Od początku mojej karyery miałem tylko jedną gwiazdę przewodnią: Jakiemi środkami i jakiemi drogami mógłbym zjednoczyć Niemcy, a gdy to po części zostało dokonane, było moją myślą przewodnią: Jakim sposobem możnaby to zjednoczenie wzmocnić, rozszerzyć i nadać mu kształt taki, ażeby utrzymało się stale jako wynik wolnej woli wszystkich stron współdziałających. Do tych stron współdziałających zaliczam także rządy i uważam to dla Niemiec za sukces niepospolitej wagi, że w porównaniu z innemi krajami posiadającemi unitarną konstytucyę, żywioł dynastyczny posiada nawet poza granicami Prus jeszcze taką siłę, iż musi być zaliczony do filarów porządku i który, gdybyśmy chcieli rozerwać ten węzeł łączności, nie dałby się zastąpić żadną inną, równie potężną siłą. Gdyśmy powrócili z kampanii w r. 1866, i gdy w ciaśniejszem kole posiadałem na mem stanowisku daleko większy wpływ. niż dzisiaj, było, powiadam, dla mnie rzeczą bardzo łatwą powiedzieć: Teraz powiększyły się Prusy; konstytucya nie była na to obliczoną; musimy ją na nowo ułożyć; jednem słowem: mogłem pełnemi żaglami zmierzać do polityki reakcyjnej i to ze skutkiem. A wiadomo wam wszystkim, że postąpiłem sobie wręcz przeciwnie i że przez to ściągnąłem na siebie przedewszystkiem niechęć większej części moich starych politycznych przyjaciół i musiałem stoczyć zaciętą walkę, ażeby utrzymać nadal system konstytucyjny. Czy uczyniłem to z miłości do systemu konstytucyjnego? Moi Panowie! Nie chcę przedstawiać się wam w lepszem świetle, niż jest rzeczywiście i dla tego muszę dać stanowczo przeczącą odpowiedź na powyższe pytanie. Nie jestem przeciwnikiem konstytucyjnego systemu; przeciwnie, uważam ten system za jedynie możliwą formę rządu, ale gdybym był przypuszczał, że dyktatura w Prusiech, że absolutyzm w Prusiech doprowadziłby snadniej do zjednoczenia Niemiec, to niezawodnie byłbym przemawiał za absolutyzmem. Ale po bliższym namyśle — a miałem do walczenia z wpływami dla mnie drogiemi — powiedziałem: Nie, my musimy dalej kroczyć drogą konstytucyi, co zresztą odpowiadało moim wewnętrznym uczuciom i mojemu przekonaniu. Uprzejmość, jaką okazałem wówczas przeciwnikom, którzy poprzednio ją mi mieli za mną, przyniosła mi następnie zerwanie stosunków ze stronnictwem konserwatywnem. Ze stosunku kwestyi kościelnej do kwestyi polskiej, wywiązał się następnie konflikt w sprawach kościelnych. Ta walka pozbawiła mnie naturalnego poparcia stronnictwa konserwatywnego, na które mogłem liczyć, a drogi którem celem wykończenia budowy konstytucyi państwa niemieckiego i celem wprowadzenia jej w życie, ażeby przez praktyczne ożywienie miała gwarancyę trwałości— drogi, któremi musiałem dążyć do tego, byłyby zaiste całkiem odmienne, gdyby stronnictwo konserwatywne nie było mnie wówczas opuściło. Przyczyła się jeszcze do tego straszna walka sprowadzona raptownem zapaleniem tysiąc-letniej kwestyi spornej między państwem a kościołem, między Cesarzem a Papieżem, kwestyi, która tkwiła w naszych dziejach od 1000 lat. Walczyłem w tej walce z żywością właściwą mi — jak mi się zdaje — we wszystkich sprawach, w których według mojego przekonania, chodzi o dobro mojej ojczyzny i o prawa mojego króla i która pozostanie mi, dopóki żyć będę, ale i tu muszę powiedzieć: u w a ż a m z a t a r g i w ś r ó d p e w n y c h s t o s u n k ó w z a r z e c z p o t r z e b n ą, a l e n i e z a i n s t y t u c y ę, k t ó r ą b y z a t r z y m a ć n a l e ż a ł o r a z n a z a w s z e i j e ż e l i t y l k o n a s t r ę c z ą s i ę ś r o d k i i d r o g i, z a p o m o c ą k t ó r y c h m o ż n a b y u s u n ą ć p r z e c i w i e ń s t w a, n i e n a r u s z a j ą c o c z y w i ś c i e z a s a d w ł a ś c i w e j k w e s t y i s p o r n e j, jeżeli przy wspólnym i wzniosłym celu można zbliżyć się nawzajem i nauczyć się nawzajem poważać przy wspólnej pracy — nie mam zaiste jako minister uprawnienia zamykać takiej drogi i odrzucać chęci do pojednania.

Jeżeli po r. 1871, w skutek tych niezawiłych odemnie zjawisk i walk zostałem nieco ściślej złączony z frakcyą liberalną, niż to było możliwem dla ministra i kanclerza państwa, to jeszcze przez to nie wyrzekłem się raz na zawsze stosunków z innemi sferami państwa i ludności. Mniemałem i rozwinąłem to przy rozprawie nad ustawą przeciw socyalistom, że licząc od prawego skrzydła, będziemy może odrębnie maszerować w trzech batalionach, ale ostatecznie połączymy się gdy przyjdzie do walki. To przypuszczenie moje nie ziściło sia niestety, a okoliczności, nie zaś moja wola, pokierowały sprawami tak, że panowie, którzy poprzednio bardzo często popierali mnie w sposób, niewykluczający walki, że ci panowie wystąpili następnie przeciwko mnie w swych dziennikach, w swych najznakomitszych i najbardziej poważanych dziennikach, z gniewem i w takim tonie, że zdegustowali mnie zupełnie i odstrychnęli od siebie. Podobne zajścia miały miejsce także w parlamencie; niektórzy wybitni członkowie łajali kanclerza (*haben den Kanzler abgekan-*

zelt) publicznie w sposób taki, że żaden członek zaprzyjaźnionej frakcyi nie byłby się tego dopuścił bez ściągnięcia na siebie gniewu całej frakcyi.

Oto są powody, które stwiają mnie wobec tych moich dawnych — a spodziewam się, że także i przyszłych — towarzyszy walki w takie same usposobienie, jakie oni objawili wobec mnie publicznie: *Kühl bis ans Herz hinan.* Ja nie mogę — rząd nie może przecież gonić za pojedynczemi frakcyami; rząd musi mieć swe własne drogi, które uznaje za stosowne; na tych drogach otrzymuje on wskazówki ze strony parlamentu, potrzebuje poparcia frakcyi, ale nie może żadną miarą poddać się pod panowanie pewnej frakcyi....“

(Projekt Ferry'ego).

W francuskiej Izbie deputowanych, jak wiadomo, rozpoczęły się 17 czerwca debaty nad głośnym projektem Ferry'ego, który wolnym uniwersytetom założonym i utrzymywanym za katolickie pieniądze odbiera prawo udzielania stopni akademickich a oddaje je wyłącznie zakładom rządowym, które przedtem posiadały to prawo wspólnie z wolnemi szkołami. Ustawa wspomniana usuwa równocześnie zupełnie od nauczania wszystkie nieautoryzowane stowarzyszenia religijne, podczas gdy zwyczajne prawo francuskie pozwala uczyć każdemu, kto się może wykazać naukowem i moralnem uzdolnieniem. Tak zwane obrady nad projektem tej ustawy rozpoczęły się znanym skandalem Cassagnaca, które to zajście wycisnęło całej tej sprawie właściwe piętno. Namiętny bonapartysta przemawiał wprawdzie językiem nieparlamentarnym, ale podobnie jak przygłuszono gwałtem głos oburzonego sumienia, który ten deputowany podniósł w Izbie, tak też przy przyjęciu projektu zadano głosowaniem gwałt wszystkim frakcyom prawicy, gdyż nie wzięto nawet pod rozwagę argumentów przytoczonych przez mowców tych frakcyj. Zdawało się, że debaty w Izbie deputowanych będą bardzo długie, gdyż do głosu zapisało się bardzo wielu mowców za i przeciw projektowi; tymczasem od przyjaciół Ferry'ego wyszło hasło, aby się jak najprędzej uporać z tą sprawą, gdyż chciano jak najprędzej uchwałę tę przedłożyć senatowi do zatwierdzenia, aby już z początkiem października zamknąć znienawidzone szkoły kongregacyjne. Ztąd poszło, że tylko kilku mowców wzięło w dyskusyi udział i że cała komedya odegrała się na 13 posiedzeniach. Oprócz sprawozdawcy Spullera, który w imieniu wszechwładzy państwowej przemawiał za projektem, zabierał minister oświaty tylko dwa razy głos i wysłał do boju profesora nauk przyrodniczych, Pawła Berta, który zarzucał jezuitom, iż uczą najszkaradniejszych zbrodni, wypadało bowiem nadać pozory słuszności zamachowi na wolność, który postanowiono wykonać. Daremnie wystąpił deputowany Boyer w obronie istniejącej wolności nauczania; jeśli każdy, kto naukowo i moralnie jest do tego uzdolniony, może udzielać nauki, to nie należy jezuitów gorzej traktować, aniżeli żydów lub ateistów. Daremnie bronił deputowany baron Mackau prawa rodziców, którym powinno być wolno wychowywać dzieci w swoim własnym duchu i w szkołach odpowiadających ich zapatrywaniom; Spuller wychodził ze stanowiska wszechwładzy państwa, i powiedział, że Francya musi zostać Francyą i nie powinna słuchać rozkazów z Rzymu. Napróżno protestował Lamy, sam republikanin i członek lewego centrum, przeciw ukróceniu wolności; jeśli jezuici i inne zakony dopuszczają się zbrodni i sieją złe nauki, to należy ich zapozwać przed sąd; lewica podziwiała wymowę Lamyego, mniemała jednak, że użył on jej na obronę złej sprawy. Przeciwko mowcy lewego centrum powstał sam minister oświaty, aby postawić twierdzenie, że klerykalne nauczanie jest niebezpiecznem, ale dowieść tego nie mógł. Generalna debata została zamknięta 366 głosami przeciw 150; poczem przystąpiono do szczegółowych obrad. Przeciwnicy projektu nie szczędzili wszystkich możliwych usiłowań, aby osłabić projekt ustawy. Były minister oświaty Bardoux przemawiał za przeniesieniem prawa udzielania stopni na władze rządowe, nie chciał jednak odjąć kongregacyom praw, które przysługują każdemu Francuzowi; można przecież kontrolować wolne szkoły, aby z ich strony nie groziło żadne niebezpieczeństwo. Większość odrzuciła tę poprawkę, jak wszystkie jej podobne i przyjęła artykuł 1. Podczas obrad nad artykułem 7 debata stała się oczywiście gorętszą niż przedtem. Członkowie prawicy chcieli uratować nieautoryzowane kongregacye, ale wszystkie usiłowania ich okazały się daremnemi. Deputowany Keller przemawiał za poprawką, według której prawo nauczania mogłoby być odjęte lub przywrócone jedynie wyrokiem sądowym. Nieprzyjaciele kościoła mogli z pewnością przystać na to, ale karność partyjna nie pozwalała im tego uczynić. Z odpowiedzią Kellerowi, który wskazał na tak korzystne patryotyczne rezultaty wychowania jezuickiego, wystąpił Paweł Bert z najstraszniejszemi zarzutami przeciw temu zakonowi, jakoby pozwalał kraść, palić i mordować. Jeśli szanowny profesor w swoim fachu tyle ma wiadomości, jak w teologii, to uczniowie jego mogą się od niego nauczyć tylko łżenia jezuitów. Bert nie zbił argumentów Kellera, mimo to poprawka została odrzucona. Taki sam los spotkał propozycyę radykalisty Madiera de Montjan, który wogóle każdemu duchownemu i członkowi kongregacyi chciał odjąć prawo nauczania. Znowu zabrał głos minister Ferry, aby oświadczyć z obłudą, że przeciw autoryzowanym kongregacyom i klerowi świeckiemu nie można rozpoczynać walki, gdyż nie zasługują na to i są osłonięte ustawą. Madier, Ferry, Gambetta, Spaller, Bert i t. p. nienawidzą porówno kościoła i chcieliby go zniszczyć, ale dzisiaj jeszcze nie można zrzucić maski. Ferry przyznaje sam, że byłoby to grobem dla republiki. Również odrzucono poprawkę deputowanego Baudry d' Asson, który żądał, aby wszystkim członkom tajnych stowarzyszeń odjąć prawo nauczania. Po przyjęciu 7 artykułu reszta artykułów nie wywołała dłuższych dyskusyj. Cała ustawa została przyjęta 352 głosami przeciw 159.

(Kara cielesna w wojsku angielskiem).

Instytucyą najbardziej konserwatywną w konserwatywnej Anglii jest armia tego państwa. Taktyka i organizacya tej armii jest jeszcze taką samą, jaką była za czasów Szekspira, a owe drakońskie środki przymusowe, które wtenczas kwitły we wszystkich armiach Europy a które uważano za niezbędne dla utrzymania karności, istnieją jeszcze tylko w absolutnej Rossyi i w wojsku wolnej Anglii. Kary te zamiast podtrzymywać karność, podkopują ją tylko; wywołane temi karami dezercye przerzedzają bardziej szeregi brytyjskie aniżeli kule i assagaje. W roku 1868 zaprowadzono pewne ograniczenia w wymierzaniu kary cielesnej. W tych dniach bo 7 lipca poruszono znowu tę kwestyę w angielskiej Izbie gmin. Wśród nadzwyczaj gwałtownych rozpraw przyszło w łonie partyi liberalnej do wielkiego rozdwojenia; frakcya radykalna bowiem z Chamberlainem na czele oderwała się zupełnie od dotychczasowych przewódców swoich Hartingtona i Brighta. Rzecz tak się miała. Minister wojny pułkownik Stanley oświadczył Izbie, że rząd postanowił ograniczyć karę cielesną do takich przestępstw, które na mocy ustawy (*mutiny bill*) o buncie pociągają za sobą karę śmierci. Jeżeli część Izby przyjęła to oświadczenie bardzo przychylnie, to partya radykalna nie okazała się niem zadowoloną, a deputowany Chamberlain wystąpił z twierdzeniem, że rząd w ostatnią sobotę dał Izbie do zrozumienia, iż kara cielesna ma być zupełnie zniesiona. Równocześnie oświadczył, że proponowana zmiana nie jest właściwie koncesyą, gdyż kara śmierci na mocy ustawy o buncie bywa w czasie wojennym wymierzaną nieraz za nieznaczne przestępstwa. Minister wojny pułkownik Stanley zastrzegł się przeciw temu, jakoby dawał na sobotniem posiedzeniu obowiązujące przyrzeczenia, ale Peel i Bartelot przyznali słuszność twierdzeniom Chamberlaina a ten ostatni oświadczył, że dopóty nie przestanie oponować, dopóki minister nie przeprowadzi tego, co przyrzekł na sobotniem posiedzeniu. Poparli go także inni mowcy mianowicie Hogwood, który w sposób kategoryczny upomniał rząd, aby zniósł karę cielesną, gdyż inaczej przy najbliższych wyborach, wyborcy przypomną mu to w sposób dotkliwy. Bright oświadczył się także za zupełnem zniesieniem kary cielesnej mówiąc, że ważność zrobionej przez ministra wojny koncessyi zależy od natury przestępstwa, które teraz na mocy ustawy o buncie można karać śmiercią. Ale podczas wojny najmniejsze wykroczenie przeciw karności bywa karane śmiercią, dlatego też najrozsądniejszą byłoby rzeczą znieść zupełnie karę cielesną. Te wywody wywołały ze strony kanclerza skarbu ironiczną uwagę, dlaczego Bright będąc ministrem, nie poczynił już kroków dla przeprowadzenia tej reformy. W końcu sześciogodzinnej dyskusyi, w której wzięło udział bardzo wielu mowców, zabrał głos markiz Hartington, aby się wyprzeć wszelkiej odpowiedzialności za zachowanie się partyi Chamberlaina, którego wystąpienie uważa za ubliżające godności parlamentu. Chamberlain odpowiedział w sposób bardzo gwałtowny „byłemu przewódcy partyi liberalnej“. Rezultatem dyskusyi było odrzucenie wniosku Chamberlaina imponującą większością.

KRONIKA

— **Portret JE. p. Namiestnika**, hr. Alfreda Potockiego, wykonany przez Matejkę na zamówienie Wydziału krajowego, przybył już do Lwowa. Wydział krajowy zezwoli zapewne na wystawienie tego portretu.

— **Bitwa pod Grunwaldem** Matejki przybyć ma do Lwowa, jak nam dziś piszą z Krakowa. Pełnomocnik właściciela tego olbrzymiego obrazu, p. Rosenbluma, bawi już w naszem mieście celem wyszukania odpowiedniej sali na umieszczenie obrazu. Wystawa *Bitwy pod Grunwaldem* potrwa kilka tygodni.

— **Okładka adresu miasta** Lwowa do Najj. Państwa, o której pochlebnie wspominał nasz korespondent wiedeński w *Listach artystycznych*, wykonana została cała w zakładzie introligatorskim p. Ludwika Wierzbickiego. Skórzana mozajka tej okładki w pięciu kolorach i misterny wyrób wypukłych kantów z dwóch gatunków skór jest dziełem tej pracowni, a nadto ręczną a nie maszynową robotą. Okładka adresu uniwersytetu lwowskiego, o której równocześnie wspomina korespondent, także wyszła z pracowni p. Wierzbickiego; jestto wyrób ręczny o wypukłej ornamentyce, złożony z pięciu kolorów i gatunków skór.

* **Samobójstwo.** Tej nocy odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu na wałach Hetmańskich niedaleko kawiarni wiedeńskiej, Michał Daniłuk, kelner bez obowiązku. Pistolet był nabity wodą, strzał zdruzgotał całą głowę. Zwłoki zabrano do szpitala.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dolinie z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 12 sierpnia. b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Akademia Umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbył w dniu 10 b. m. posiedzenie miesięczne, na którem najprzód rektor dr. Józef Szujski zdawał sprawę z pracy p. Zychlińskiego: „O postępie“, przekładając jej podział, teorye, na których autor polega i odczytując kilka ustępów, odnoszących się do teoryj S. Simona i Vicona. Wreszcie senator dr. Konstanty Hoszowski czytał rzecz: O domu biskupa krakowskiego Floryana Mokrskiego, przywodząc żywot jego oraz szeregu mężów zasłużonych, zamieszkujących niegdyś tę nieruchomość.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wartenbergu wielki ochmistrz dworu cesarzowej Maryi Anny, Ernest hr. Bissingen-Nippenburg, przeżywszy lat 70; w Paryżu znany pisarz bonapartystowski, ulubieniec cesarza Napoleona III., Clément Duvernois, przeżywszy lat 43.

— **Zjazd antropologów** i badaczy dziejów pierwotnych człowieka odbędzie się w dniach 28 i 29 b. m. w Lublanie. W program zjazdu wchodzą także wycieczki do słynnych budowli nawodnych w okolicach rzeczonego miasta, tudzież do grot naturalnych w Laas i Adelsbergu, jak nie mniej do jeziora Cyrknickiego.

— **Powodzi** obawiano się w sobotę w Wiedniu, ponieważ jeden z wielkich dopływów Dunaju, rzeka Inn, gwałtownie wylała pod Passau.

— **Nowy kometa** teleskopowy odkryty został w tych dniach w znaku Perseusza przez profesora Swifta w Rochester, w Ameryce.

— **Pomnik** zmarłego kompozytora francuskiego Fr. Bazin odsłoniony został w tych dniach w uroczysty sposób na cmentarzu paryskim *Père Lachaise*. Kompozytor Ambrois Thomas miał podczas obchodu mowę imieniem konserwatoryum paryskiego, a H. Delaborde imieniem akademii sztuk pięknych.

— **Były prezydent** Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, generał Grant, w podróży swojej naokoło ziemi przybył w początkach maja do Kantonu w Chinach, gdzie ze strony władz chińskich powitany został z czcią prawdziwie monarszą. Generał Grant złożył między innymi wizytę wicekrólowi Kantonu w pałacu tegoż, położonym bardzo daleko za miastem. Wzdłuż całej drogi ustawiony był podwójny szpaler wojsk chińskich. Mieszkańcy Kantonu złożyli Grantowi adres.

— **W Szegedynie**, według korespondenta *N. fr. Presse*, z każdym dniem pogarszają się stosunki sanitarne. Zdarzyło się tam w ostatnich dniach kilka wypadków tyfusu petocyowego, w skutek czego ze strony władz zarządzone zostały energiczne środki ochronne. Całe miasto poddano starannej desinfekcyi dostarczając mieszkańcom środków po temu bezpłatnie. Zakazano połowu ryb w wodach wylewu, które są mocno zepsute.

— **Pożar** zniszczył w Tirnowie kilkadziesiąt domów, a to w kilkanaście godzin po przybyciu do tego miasta nowego księcia bułgarskiego, Aleksandra.

— **Czarny neofita.** Jak donosi *Gaz. Tor.*, w Toruniu przyjął w tych dniach chrzest św. murzyn nazwiskiem Achmet Meti, który także nauczył się już mówić po polsku. Jako dziewięcioletni chłopiec przybył był Achmet ze zmarłym właścicielem Mgowa, p. Działowskim, który podróżował po Afryce, do Mgowa, i uczęszczał do szkoły w Pelplinie. Po śmierci p. Działowskiego porzucił służbę w Mgowie i zaczął się uczyć siodlarstwa w Toruniu. Achmet Meti, który przeszedł na łono kościoła rzymsko-katolickiego, liczy obecnie lat 19 i mówi poprawnie po polsku i niemiecku. Achmet Meti przyjął z chrztem św. imiona Zygmunt Bogumił i nazwisko Metykowski.

— **Szkaradne powietrze** dokuczało w ostatnim tygodniu nietylko nam, ale w równym przynajmniej stopniu także mieszkańcom Południa i Zachodu Europy. W Paryżu w ostatnich dniach nikt się z domu nie puszczał bez paltota zimowego. Słońca od wielu dni tam nie widziano.

— **Trąba powietrzna** podczas burzy cyklonowej dnia 5 b. m., jak donosi depesza z Nowego Jorku, przeciągnęła po nad północno-amerykańskie krainy Jowa, Minnesota i Wisconsin, zburzyła wiele domów i poprzerywała komunikacye. Dwadzieścia pięć osób utraciło życie.

— **Z kraju przewrotów** wieczystych, Meksyku, dochodzi wiadomość, że załoga twierdzy Vera Cruz usiłowała dnia 26 czerwca podnieść rokosz, który wszakże prędko został stłumiony. Dziewięciu przywódców zostało rozstrzelanych. Jednocześnie zbuntowała się załoga okrętu wojennego *Libertad* w porcie Vera Cruz, korzystając z nieobecności komendanta na pokładzie. Zbuntowani majtkowie wyprowadzili okręt na pełne morze, a inne statki wojenne puściły się w pogoń za nimi.

— **Wąż w paczce.** Niemiecki urzędowy dziennik pocztowy donosi, że niedawno podczas przeładowywania przesyłek pocztowych w wagonie ambulansowym na kolei Berlin Stolp, z jednej z paczek wypełznął wąż, blisko metr długi!

— **Wielkie gorąca** panowały w ostatnich dniach w południowych krainach Unii amerykańskiej. Według telegramu z Nowego Jorku zdarzyło się tam kilka wypadków porażenia słonecznego. Natomiast obawy o rozszerzenie się żółtej febry zmniejszyły się, w skutek uspokajających oświadczeń lekarzy. W Nowym Orleanie i Wicksburgu zaprowadzono czterdziestodniową, ścisłą kwarantanę dla podróżnych, przybywających z Memfis.

— **Sztuczne jaja.** Wiadomo od dawna — pisze nowojorski korespondent jednego z dzienników niemieckich — że w Ameryce wszystko usiłują naśladować, a właściwie podrabiać, nawet płody natury. Podrabiane muszkatowe gałki, drewniane szynki, świeżo są jeszcze w pamięci. Teraz już nawet fałszują jaja, a jak się przekonałem naocznie, fabryka na wielką prowadzi się skalę. W obszernej sali są ustawione duże miedziane naczynia z żółtą gęstą i kleistą masą, którą robotnik wciąż mięszał — były to żółtka. Na przeciwległej stronie sali stały naczynia z inną znowu przezroczystą ciągłą masą — to białka. W innem miejscu znowu wyrabiają się skorupy do jaj z jakiejś masy gipsowej, za pomocą wydmuchywania na wzór baniek mydlanych, następnie wkładają się do gorącego pieca aby wyschły, i wreszcie przez mały otworek wlewają masę najprzód sztucznego białka, a potem żółtka. Otwór zalepia się cementem, i produkt najnowszej cywilizacyi, sztuczne jajo, gotowy. Na pozór jajko wygląda zupełnie jak naturalne, ale masa wewnętrzna surowa i gotowana jest zarówno niestrawna, a nawet zgubna dla zdrowia. Podobno zresztą części składowe nie są tak dalece szkodliwe, ale guma używana przy preparowaniu żółtka o ilem słyszał, jest bardzo szkodliwa, zawiera w sobie albowiem alkaliczne pierwiastki.“

Pogrzeb ks. Ludwika Napoleona.

Pogrzeb księcia Ludwika Napoleona odbył się stosownie do programu dnia 12 b. m. w Chislehurst. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się jednak już w piątek w Woolwich zaraz po przybyciu do lądu *yachtu Enchantress*, który przywiózł z Afryki zwłoki cesarzewicza. Duchowieństwo z 86 letnim ks. Frechaim, biskupem Southwark, biskupem Konstantyny, ks. Goddardem i innymi prałatami francuskimi na czele, udało się na pokład statku, skąd po krótkiej ceremonii marynarze wynieśli na ląd trumnę. Orszak pogrzebowy poruszał się zwolna szpalerem utworzonym przez oficerów w błyszczących uniformach, w kierunku kostnicy, gdzie nastąpić miało agnoskowanie zwłok. Muzyka artylleryi grała marsz żałobny Beethovena. Za trumną postępowali: książęta Karol i Łucyan Bonaparte, dwaj książęta Murat, Mouchy, Turenne, Aguado, książęta Padwy, Montmorency, i Treviso, Gramont, de la Moskowa i Bassano. Za nimi szedł Rouher, Lachaud ojciec i syn, Paweł Cassagnac, Conneau, Pietri, dr Corvisart, Duruy, Pinard, marszałek Canrobert z żoną, gen. Fleury, Haussmann, Jules Amigues i około 300 znakomitszych bonapartystów. Później przybyli książęta domu królewskiego, mianowicie ks. Walii, Edynburgski, Connaught i Cambridge i szwedzki następca tronu, wszyscy w sukniach cywilnych. Przyłączyli się do orszaku. Wzruszającą do głębi była scena w kostnicy, gdy najbliżsi krewni i słudzy agnoskowali młodego księcia który leżał ze złożonemi na krzyż rękami z portretem ojca w prawej a

matki w lewej ręce. Formalne agnoskowanie dokonane zostało przez ks. Joachima Murata, Karola Bonaparte, Rouhera, pokojowego Uhlmanna i lekarza Ewansa. Wierny sługa zemdlał i musiano go wynieść. Rouher płakał jak dziecko. Z kostnicy wyniosło trumnę 10 oficerów angielskich i złożyło na lawecie armatniej zaprzężonej w 6 koni. Około godź. 9 wieczór stanął orszak w parku Camden House w Chislehurst.

Nazajutrz 12 b. m. odbyła się właściwa ceremonia pogrzebowa w Chislehurst z ogromną pompą i przy nadzwyczajnym udziale publiczności. Osobne pociągi przywoziły co 10 minut nowych uczestników pogrzebu. O godzinie 7ej rano przybyło 1,300 policyantów, o godz. 9ej wojsko, a mianowicie 3 baterye artyleryi konnej, 4 baterye polowe, 2 baterye artyleryi fortecznej, 4 szwadrony lansyerów i pułk fizylerów — każdy oddział ze swą muzyką. O godz 10ej przyjechała królowa z księżną Beatryczą, zaraz po nich przybył książę Walii z żoną, dalej książęta Edynburgski, Connaught, Leopold, Cambridge i Chrystyan, tudzież ambasadorowie rossyjski, niemiecki i duński. Książęta krwi i posłowie byli w un formach z krepą na ramieniu. Deputacya robotników paryskich wystąpiła ze sztandarem i emblematami cesarstwa. Królowa i księżna Walii udały się do cesarzowej Eugenii, książęta poszły do kaplicy w Cambden House, gdzie zwłoki były wystawione. Oprócz wspomnianych już gości przybyło z Francyi mnóstwo deputacyj z olbrzymiemi wieńcami z nieśmiertelników i fiołków. Było także bardzo wielu generałów angielskich, wszyscy w uniformach, z ministrów był obecny minister wojny, pułkownik Stanley i minister kolonij Dietsch. Trumna w *chapelle ardente* pokryta była flagami angielską i francuską. Naprzeciw kaplicy urządzono namiot dla cesarzowej i królowej.

O godź. 11 wystrzał działowy zwiastował rozpoczęcie procesyi. Muzyka wojskowa gra marsz żałobny angielski. Na czele idzie oddział lansyerów, kadeci, artylerya z muzyką a za nimi bisknp Southwark, bezpośrednio przed karawanem. Na trumnie leży olbrzymi wieniec z nieśmiertelników, ofiarowany przez królowę, który dwaj artyllerzyści trzymają. Po prawej stronie trumny kroczą książęta Walli, Edyraburgski i Connaugth, po lewej książęta Cambridge, książę Napoleon Hieronim z synami i ks. Monaco. Za nimi postępują koledzy księcia, ogromna liczba oficerów angielskich, tudzież goście z Francyi. Bezpośrednio za trumną prowadzą ulubionego konia Napoleona III. Procesyę zamyka artylerya. W orszaku słychać częste i głośne łkania. Kościelna ceremonia odbyła się w sposób skromny ale niemiernie rozrzewniający. Chór odspiewał najprzód *De profundis*, następnie odbyło się *Requiem i Kyrie*. Potem odspiewano *Ave Maria* Saint Saënsa, następnie *Sanctus* i *Pie Jésus*, Faure'a. Skromność kościółka i ceremonii kontrastowała dziwnie z rangą zmarłego. Prawie zupełna ciemność panowała w kościele; światło padało tylko z bocznej kaplicy, gdzie znajduje się sarkofag Napoleona III. Od czarnego kiru odbijał żywo trójkorolowy całun, którym trumna była nakryta. Konwulsyjne łkanie przerywało często ceremonie. Salwy działowe, potem ostatnia salwa pożegnalna dana przez kolegów zmarłego — i wszystko było skończone...

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się cokolwiek w ubiegłym tygodniu (od 28 czerwca do 5 lipca 1879.) Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7·75 zł. do 8·75 zł., żyta 4·50 zł. do 5·15 zł., jęczmienia 4·50 zł. do 5·40 zł., owsa 4·60 zł. do 5 zł., kukurudzy 4·40 zł. do 5 zł., grocku kuchennego 6·25 zł., do 7 zł., grochu pastewnego 4·50 zł. do 5 zł., fasoli 8 zł. do 8·75 zł., bobiku 5 zł., wyki 3·50 zł. do 4·50 zł., koniczyny 30 zł., do 32 zł. anyżu płaskiego 34 zł. do 42 zł., kminku 28 zł. zł. do 32 zł., rzepaku zimowego na sierpień, wrzesień 10·50 zł. do 10·80 zł. rzepaku letniego 10 zł., lnianki 7.75 zł. do 8·50 zł., nasienia lnianego 10·50 zł. do 11·20 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 27 zł. do 27·90 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,024.900 kilogramów i 5·673 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3.758.600, mąki i wyrobów mącznych około 375.400, nasion olejnych około 21.600. drzewa budulcowego i opałowego około 552.700, nafty i wosku ziemnego około 40.000, spirytusu około 28.700, jaj około 427.100 i węgli kamiennych około 278.300 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 667 sztuk wołów, 4.998 sztuk nierogacizny i 8 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5.980.000 kilogramów i 3 776 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,623.000 kilogramów, 589 sztuk wołów, 3.022 sztuk nierogacizny i 165 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1.357.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.402.000, mąki i wyrobów mącznych 130.000, spirytusu 97.000, produktów zwierzęcych 114.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,311.000, kamieni 5.000, węgli kamiennych 20.000 i wapna 30.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,349.787 kilogramów i 313 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 50.010, mąki i wyrobów mącznych 41.150, drzewa budulcowego i opałowego 1,457.650, nafty i wosku ziemnego 13,310, spirytusu 54.660, jaj 2.570, soli 45.813 i kamieni 5.050 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 7 sztuk wołów, 280 sztuk nierogacizny i 26 sztuk cieląt

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Wiener Abendp.*: Mimo zaprzeczenia rządowego w *Wiener Abendp.* i w *Pol. Corr. N. fr. Presse* trwa przy swojem pierwotnem doniesieniu w sprawie starosty powiatowego w Przerowie, chociaż czyni to w sposób, który zadaje kłam jej pierwotnym twierdzeniom. Nie wdając się w dalszą rozprawę z fałszywemi wywodami *N. fr. Presse*, zaznaczamy tylko, że doniesienie to zaprzeczone zostało w *Wiener Abendp.* na podstawę urzędowych dochodzeń, których zachwiać nie podobna. Ponieważ zaprzeczenie tego rodzaju wychodzi z jedynie kompetentnego urzędowego źródła, przeto powoływanie się *N. fr. Presse* na lepiej poinformowanych mężów zaufania niema po prostu znaczenia W takich wypadkach nie przeciwstawia się „twierdzenia twierdzeniu“, lecz fakt zmyśleniu.

Parlament niemiecki uporał się wreszcie w sobotę z taryfą cłową, przyjąwszy odnośną ustawę w trzeciem czytaniu 217 głosami przeciw 117. Uchwalono oraz, że cła od zboża wejść mają w życie z dniem 1 stycznia, zaś cła od lnu z dniem 1 lipca 1880. Kanclerz odczytał następnie rozkaz cesarski zamykający sesyę parlamentu.

Książę Aleksander bułgarski, przyjmując w Warnie rozmaite deputacye, starał się uspokoić uzasadnione obawy niebułgarskich narodowości co do przyszłego ich losu pod rządami drapieżnych Bułgarów. Do deputacyi mahometańskiej rzekł książę: „Cieszę się prawdziwie, że panów tu widzę. Przyjmuję życzenia wasze z wdzięcznością i proszę was, abyście oświadczyli swym mocodawcom, że każdy syn kraju znajdzie we mnie sprawiedliwego ojca.“ W rozmowie z *muftim* wyraził się książę, „że wszystkich poddanych bez różnicy religii uważa za swoje dzieci.“ Rabina zapewniał, że rząd jego „zagwarantuje każdemu dobrodziejstwa wolnomyślnych ustaw.“ Deputacya grecka usłyszała od księcia, „że w Bułgaryi nie będzie żadnej narodowości uprzywilejowanej ani uciśnionej.“

Dzienniki rossyjskie mają za złe księciu Aleksandrowi, że w proklamacyi swej wstępnej ani słówkiem nie wspomniał ani o carze, ani o Rossyi, ani o panslawizmie!

Polit. Corresp. zapisuje pogłoskę, obiegającą w Konstantynoplu, według której Porta ma być skłonną przyznać nowewemu khedywowi Egiptu napowrót wszystkie przywileje, nadane fermanem z roku 1873, z wyjątkiem jednak porządku następstwa tronu. Wkrótce wystosowaną być ma nota komunikująca mocarstwom tę decyzyę Porty, która byłaby przeto wprost przeciwną pierwotnej decyzyi, unieważniającej wszystkie przywileje fermanu z r. 1873, z wyjątkiem porządku sukcessyjnego. Cała ta sprawa, jak trafnie wskazuje *Presse*, wygląda coraz więcej na spekulacyę pieniężną.

Podczas rozpraw angielskiej Izby niższej 10 b. m., Sulivan spowodował zajście; żądał on bowiem wyjaśnienia, dlaczego ktoś obcy robi zapiski z obrad. Prezes Izby wytłómaczył, że jest to urzędnik, który z jego polecenia pracuje. Na to powstali deputowani irlandzcy z żywemi protestacyami i w końcu zapowiedzieli, że jutro poddadzą ten postępek prezesa uwadze Izby. (Izba ma przywilej, że nikt nie będący jej członkiem, nie może być obecny jej obradom. Dlatego sami nawet ministrowie zasiadają w Izbie jedynie w charakterze deputowanych, i tylko w tej Izbie mogą zasiadać, której są członkami. Obecność publiczności i sprawozdawców dziennikarskich jest tylko cierpianą, o ile który z deputowanych nie zrobi z tego zarzutu legalności obrad, i bywały już wypadki, że na żądanie jednego deputowanego musiał prezes Izby wyprosić publiczność i dziennikarzy z sali. *Red.*)

Robert Mitchell należący do wpływowych członków partyi bonapartystowskiej, przesłał dziennikowi *Pays* pismo, w którem bardzo gorąco broni sprawy księcia Napoleona jako jedynego prawnego spadkobiercy korony cesarskiej. Z pisma tego wyjmujemy, następujący uwagi godny ustęp: „Aby uznać księcia Hieronima, potrzebowałem tylko cofnąć się myślą w odległe już czasy, kiedy książę Napoleon bystrym wzrokiem obejmując prawdziwy interes kraju, usiłował politykę cesarską skierować na tory, któeby nas były doprowadziły do pokojowego uregulowania nieporozumień z Niemcami. Jak sam cesarz tak i książę Napoleon był otwartym i stanowczym przeciwnikiem wypowiedzenia wony a mam powody nie zapominać o tem, gdyż idąc za jego inspiracyami o mało że nie zostałem ukamienowany przez rozwścieklone tłumy, których żądzy walki nie zdołały przytłumić nawet pierwsze klęski poniesione przez nasze wojska. Ale pocóż przywoływać na pamięć ową smutną przeszłość? Obecnie zajmuje a raczej niepokoiłaby mnie jedynie przyszłość, gdyby mi nie było znane Twoje (list ten jest wystosowany do samego Pawła Cassagnaca) poświęcenie dla kraju i naszej sprawy. Śmierć naszego księcia rozdarła serca nasze, ale nie złamała nam siły, w szeregach naszych nie powstała żadna luka, zwyciężymy, jeśli i nadal będziemy zgodni“.

Na pismo to odpowiada Cassagnac: „Cesarstwa mowy w Ajacio, cesarstwa buntu przeciw cesarzowi, cesarstwa skandalicznych przyjaźni z Renanem w rzeczach wiary, niebezpiecznych i niepopularnych przyjaźni z Emilem Ollivierem w rzeczach polityki, cesarstwa deputowanego, który wystąpił przeciw kandydatowi cesarskiemu, takiego cesarstwa nie chcemy i nigdy się nie zgodzimy na nie“. A po długiej tyradzie, w której oświadcza, że prawdziwy pretendent nie powinien się lękać ani walki, ani niebezpieczeństwa życia, tak kończy przewódca bonapartystów: „Miłościwy panie, czy jesteś gotów? My jesteśmy już od dawna gotowi, a jeżeli wzbudzisz w nas zaufanie, którem serca nasze nie są jeszcze napełnione, jeśli w walce o Twoją sprawę papieża i cesarza nie potrzebujemy rozłączać, w takim razie jesteśmy gotowi z orłem w ręku walczyć. aż do ostatniego tchu życia. Gdybyś jednak milczał, coby było zatwierdzeniem przeszłości niegodnej Francyi, lub przynajmniej lękaniem się niebezpieczeństwa, w takim razie wolimy zbierać siły i tymczasowo służyć tylko Francyi i z niezachwianą wiarą czekać cierpliwie, dopóki młody książę Wiktor, którego wskazał nam nasz ukochany książę, nie będzie nam dany przez Boga, ponieważ ojciec jego dać go nam nie chce.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lipca. *Montagsrevue* donosi: Gabinet nie powziął jeszcze uchwały w sprawie demisyi swojej; przedtem ma być rozstrzygnięta kwestya, jak w ogóle rząd chce wystąpić wobec Rady państwa. Prawdopodobnie gabinet niezadługo wniesie demisyę, chociaż to na razie nie jest pewnem. Hr. Taaffemu poruczoną zostanie misya złożenia nowego gabinetu. O ministerstwie urzędniczem nie ma mowy.

Bukareszt, 13 lipca. *Romanul* podnosi oburzenie całego świata cywilizowanego z powodu projektu Izby w sprawie żydowskiej. W skutek zaślepienia Izby grozi Rumunii utrata tego, co zyskała w roku 1877. *Telegraphul* radzi rządowi rozwiązać Izbę i odwołać się do kraju w razie, gdyby trwała przy swoim wniosku, który i tak nie otrzyma większości $^2/_3$ głosów.

Wiedeń, 14 lipca. *(Tel. pryw.)* Z Bukaresztu donoszą, że w ubiegły piątek 5.000 Rossyan opuściło Szumlę. Zupełna ewakuacya Bułgaryi dokonaną zostanie do 24 b. m.

Haracz, który płacić będzie Bułgarya Porcie, oznaczony został na pół-miliona franków rocznie.

Z Rzymu donoszą, że dziś nowi ministrowie złożą przysięgę. Parlament zbierze się jutro lub we środę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 167·25. Węg. akcye kredyt. 256·—. Akcye anglo-austr. 125·80, Akcye banku Union 86·60, Akcye kolei Karola Ludwika 235·—, Akcye kolei północnej 219·—, Akcye kolei południowej 86·—, Akcye kolei Alföld 136·—, Akcye kolei Elżbiety 179·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·50 Galic. oblig. indemn. 90·—, Losy z r. 1864 157·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 120·25, Rubel papierowy 1·14½, Wiedeńskie losy 112·20. Węgierskie losy 103·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·89. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 12 lipca, godzina 4 minut. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·20 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·20, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 14 lipca, godz. 10 minut 43. Akcye kredytowe 270·10, Anglo-austr. 126·90, Akcye banku Union 87·75. Kolej Kar. Ludw. 235·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·20, Rubel papier. 1·14¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 i 14 lipca 1879.

Hotel George'a

Pp. J. Bocheński z Mużyłowa. F. Czerniakowski z Klimkowic. M. Kraiński z Wyszatycz. J. Romański z Rossyi.

Pp. W. hr. Grocholski z Rossyi. K. br. Błażowski z Jazłowic. J. Jaruntowski z Załanowa. K. Jodko z Rossyi. J. Pieńczykowski z Wybranówki. L. Ułaszyn z Rossyi. K. Vlaico z Multan. E. Zagórski z Kołodziejówki.

Hotel Angielski.

P. L. Winnicki z Siemakowic.

Pp. K. Dyniński z Krzemienny. W. Kossowicz z Gdyczyna. K. Siewicki z Cieniawy. E. Merzwiński z Rumunii. J. Hibner z Kielc.

Hotel Langa.

Pp. F. Urbański z Krakowa. A. Hubaczek z Krakowa. K. Konrad z Neurode.

Hotel Kuhna.

P. R. Koerber z Glinian.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Bilski z Lipnik. W. Kaczanowski z Rossyi. H. Heim z Norrenbergi. W. Schindler z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Maczek z Kołomyi. L. Lisiński z Rawy ruskiej.

Hotel Krakowski.

Pp. R. Zdankiewicz z Mielca. M. Mazurkiewicz z Królestwa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Rapaport do Krakowa. A. Bajkowski do Krakowa. B. Komarnicki do Sassowa. Z. Rogoyski do Dąbrowy. T. Wasilewski do Sieńkowa.

Pp. J. Grossmann do Wiednia. I. Latzel do Winnik. Billeg do Czerniowiec. Dr. L. Myszkowski do Jarosławia. Dr. Rapaport do Wiednia. O. Deures do Czerniowiec. K. Jodko do Krakowa. B. Rościszewski do Krynicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 lipca 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 734 27mm. Psychrometr suchy 15.2°C. Psychrometr wilgotny 13.2°C. Prężność pary 10.1m. Wilgoć 78% Zachmurzenie 3. Wiatr SE2 Ozon 9. Temperatura powietrza + 10.5°R.

Barometer opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 lipca 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	—	235	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	133	25	135	75
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	253	50	257	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	90	—	90	80
„ „ „ 4 pr. „	83	—	84	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	—	90	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94	75	95	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	96	—	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	70	90	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	93	—	94	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94	—	96	—
5. Losy Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	37	5	48
Dukat cesarski	5	41	5	51
Napoleondor	9	17	9	26
Półimperyał	9	44	9	55
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ „ papierowy	1	13¼	1	15¼
100 marek niemieckich	56	60	57	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 10 lipca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	66.70	66.85
luty-sierpień	66.80	66.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	68.35	68.50
kwiecień-październik	68.35	68.50
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.75	117.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.—	126 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157 75	158.25
„ „ 1864 „ po 50 „	156.50	157.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78.30	78.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	103.50
Bukowiny	86.50	—.—
Galicyi	90.—	90.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	83 75	84.75
Węgier	86.25	86 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123 75	124.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	265.75	266.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	800. –
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	574.—	576 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179 —	179.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2177.—	2182.—
[illegible]	234 —	234 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.—	134.25
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	277.—	277.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86.50	87.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103.50	104.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.—	100.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90.—	90 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90.—	90 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.—	95.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	98.—	98.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99 50	100.—
„ „ po 5 proct.	92.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.—	76.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.50	103.—
„ „ „ II emisyi	102.—	102.75
„ „ „ III „	100 90	101.30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.80	83.20
z r. 1867	85.75	86.25
z r. 1868	78.50	79.80
z r. 1872	76.—	76.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73.50	74.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	102 75	103.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	17.—	18. –
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	35.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36. –	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	46.70
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.75	25.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	32.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 50	33.50

Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.90	116.10
Paryż za 100 fr.	45.80	45.85

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.50. –	5.51.—
„ pełnej wagi	5.50.—	5.51.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.21. –	9.22.—
Rossyjski imperyał	9.50.50	9.51.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 lipca 1879.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	66	95
„ „ „ w srebrze	68	35
Renta w złocie	78	85
Losy pożyczki z roku 1860	126	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	268	50
Londyn	115	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	20—
Dukat cesarski men.	5	47—
100 marek niemieckich	56	75

Dziennik Urzędowy.

(4712) **Ogłoszenie.**

L. 4900. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzeki z miejscowami: Dąbrówka, Lipie i Sadek dnia 21 lipca 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Limanowa 11 lipca 1879.

(4708) **Ogłoszenie.**

L. 9157. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy jako Trybunał prasowy we Lwowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa wzbrania dalszego rozpowszechniania czasopisma „Słowo" Nr. 70 z 8 lipca 1879 z powodu artykułu „Lwów 26 Junia (8 Julia) od początku aż do słów „no daże mynysterstwo" zawierającego znamiona występku z §. 300 u. k.

Co do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 11 lipca 1879.

(4652 3—3) **Edykt.**

L. 3475. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a. w. odbędzie się w dniach 7 sierpnia, 4 września i 16 października 1879 o godzinie 9tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 54 w Wadowicach górnych ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Marcina i Agnieszki Kossów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl 3 czerwca 1879.

(4644 3—3) **Edykt.**

L. 7552. Ck. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia resztującego kapitału 5902 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników Samuela i Süssli Glaserów pod l. k. 144/166 i 135/144 w Stanisławowie położonych w 2ch terminach mianowicie dnia 11 sierpnia, i 25 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 13.346 złr. aw.

Wadyum 1334 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej Expedyturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamiają się także wszyscy niewiadomi wierzycieli którzyby później do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra. Szydłowskiego, z substytucyą adw. Dra. Bardacha.

Stanisławów 21 czerwca 1879.

(4653 3—3) **Edykt.**

L. 3476. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. a. w. odbędzie się w dn. 7 sierpnia, 4 września i 16 października 1879 o godzinie 9tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Woli wadowskiej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Macieja Babca własnej.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl 30 maja 1879

(4663 3—3) **Edykt.**

L. 2147. Sąd powiatowy w Ulanowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Isaka Hakla i Elkę z Haklów zamężną Tob aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i oświadczenie do spadku Samuela Hakla bez pozostawienia rozporządzenia ostniej woli w Ulanowie na dniu 1 listopada 1875 zmarłego, tem pewniej wnieśli gdyż w przeciwnym razie pertraktacaa z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Samuela Hakla dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów 26 maja 1879.

(4638 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3940. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Salamona Rubin, na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności onegoż w kwocie 140 złr. w. a. z przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 złr. 47 ct. i 13 złr. 14 ct. tudzież kosztów podania niniejszego które się w kwocie 4 złr. 96 ct. przyznają, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Mosera Spindla pod l. k. 394 w Kozłowie ciała tabularnego niestanowiącej w terminach: 24 lipca 1879, 25 sierpnia 1879 i 24 września 1879, każdym razem o godzinie 9tej przed południem tu w sądzie, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny wywołania jako wadyum w kwocie 40 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takowej, zaś przy trzecim terminie i poniżej takową sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych może być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tusądowej przejrzaną.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 10 czerwca 1879.

(4651 3—3) **Edykt.**

L. 3089. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. w. a. odbędzie się w dniach 7 sierpnia, 4 września i 16 października 1879 o godzinie 9tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 76 w Wadowicach górn. ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Magdaleny i Maryi Kmiecików własnej.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr. wadynm 40 złr. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl 30 maja 1879.

(4648 3—3) **Edykt.**

L. 15159. Dnia 7go sierpnia dnia 11 września i dnia 16 października 1879 o gogodzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Babinie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 178 dla wsi Babiny Dańka Prypona własnej w sprawie Antoniny Białoskórskiej przeciw Dańkowi Pryponowi pto 130 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania, wynosi 765 zł. w. a.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miejski deleg.

Sambor dnia 9 czerwca 1879.

(4650 3—3) **Edykt.**

L. 6608. Na terminach 21 lipca i 25 sierpnia 1879 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Dmytra Kucyka pod l. 512 w Jaworowie na przedmieściu Podmiasto położonej na rzecz księdza Tomasza Szumyło pto 615 zł. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 1285 zł.

Wadyum 129 zł.

Wrazie gdyby na powyższych terminach ta realność wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną nie została odbędzie się 25go sierpnia 1879 o 3 godz. popołudniu termin względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Dalsze warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli którzyby po 1 sierpnia 1878 do Tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła zamianowany jest p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów 30 grudnia 1878.

(4654 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2731. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem w dniach 14 lipca 11 sierpnia i 22 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnięcia dla Hersza Weinsteina wierzytelności 110 zł. a. w. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności właściańskiej w Lipowcu pod l. k. 18 24 położonej do spadku ś. p. Tymka Jawornickiego należącej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 12 czerwca 1879.

(4637 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2687. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 subrep. 59 w Belejowie położonej, dłużnika Stefana Tinu własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 2 września
II. 14 października 1879
III. 18 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 17 kwietnia 1879.

(4700 1—3) **Edykt.**

L. 9133. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Jakuba Wintera przeciwko Pawłowi i Fesce Pasternakom o 70 złr. z pn. odbędzie się przez publiczną licytacyę na dniu 18 lipca, na dniu 22 sierpnia i na dniu 26 września 1879 o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tegoż sądu przymusowa sprzedaż gruntów do realności gruntowwej l. d. 62 165 w Poluchowie wielkim należących, na 320 złr. oszacowanych, ciała hipotecznego nie stanowiących.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 29 marca 1879.

(4701 1—3) **Edykt.**

L. 1473. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 131 złr. 47 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyj. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 21 lipca, 11 sierpnia i 1 września 1879 r. każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Wita Oćwiei własnego pod l. k. 57 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 300 złr w. a.

Zakład wynosi 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Wojnicz dnia 16 czerwca 1879 r.

(4696 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7345. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Tarnowskiej oszczędności, iż w sprawie tejże kasy przeciw masie spadkowej ś. p. Floryana Bilewicza o zapłacenie 600 złr. w. a. z pn. w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 16 listopada 1871 do l. 18223 w celu zapłacenia należytości tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 600 złr. w. a. zpn. przedsięwziętą będzie egzokucyjna sprzedaż realności pod l. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zawalu położonej masy spadkowej po ś. p. Floryanie Bilewiczu własnej, w trzech terminach, mianowicie w dniu 9 sierpnia, 9 września i 9 października 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południa w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Realność pod l. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zabłocie położona składająca się z domu drewnianego frontowego, drewutni, stajni i piwnic jakoteż z oficyny murowanej znaj dująca się w dobrym stanie sprzedaną będzie ryczałtem, a to na na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, wynoszącej kwotę 2480 złr. 80 ct. w. a. zaś na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2480 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej, a w dzień licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

3. Wadyum wynosi 248 złr. w. a.

O tem zawiadamia się strony spór wiodące i intabulowanych wierzycieli do rąk własnych a wszystkich możliwych, którzyby do ksiąg gruntowych po dzień 12 maja 1879 weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Malawskiego z substytucyą adw. Dra. Pietrzyckiego.

W Tarnowie dnia 29 maja 1879.

(4705 1—3) **Edykt.**

L. 29575. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania ck. u. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 4 kwietnia 1879 do l. 16741 został Szukimowi Awerbach i Benjaminowi Fränkel pod dniem 5 kwietnia 1879 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z p. n. wydany.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsce pobytu niewiadomym Szulimowi Awerbachowi i Benjaminowie Fränklowi do rąk rownocześnie w osobie adwokata Dra. Berlinera z zastępstwem adwokata Dra. Łuki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Szulima Awerbacha i Benjamina Fränkla, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora ub też w sądzie osobiści albo przez innego zastępcy się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(4702 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1472. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. a względnie niespłaconej reszty 111 zł. 17 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 21 lipca, 11 sierpnia i 1 września 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż gospodarstwa dłużnika Marcina Racibora pod l. 18 w Biadolinach radłowskich powiecie Brzeskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego. Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. wadyum wynosi 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Wojnicz dnia 16 czerwca 1879.

(4699 1—3) **Edykt.**

L. 965. B. k. sąd obwodowy w Tarnowie uznał Antoniego Pruchnika ze Skurcowy za marnotrawnego, kuratorem dla niego mianowano Macieja Pruchnika.

C. k. sąd powiatowy

w Brzostku dnia 10 kwietnia 1879.

(4706 1—3) **Konkurs.**

L. 4752. Posada radcy przy lwowskim wyższym sądzie krajowym ze systemizowanemi należytościami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przynależnej drodze do 30 lipca 1879 do tutejszego Prezydyum wyższego sądu krajowego.

We Lwowie dnia 11 lipca 1879.

(4698 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5168. Mikołaja Winnika z Podjarkowa uznano sądownie za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono mu Hryńka Bezpałkę z Podjarkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 26 września 1878.

(4704 1—3) **Edykt.**

L. 27879. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. I. we Lwowie z powobu de praes. 27 czerwca 1879 do l. 27879 orzez Józefę Beziak przeciw Janowi Bischoff i Leopoldowi Bischoff o zapłacenie sumy 200 zł. m. k. czyli 210 zł. w. a. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Bischoffa kuratorem adw. Dra. Zukotyńskiego z zastępstwem adw. Dra. Siterskiego.

O tem uwiadamia się Jana Bischoff z wezwaniem ażeby wcześnie przed terminem do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1879 o godzinie 3 popołudniu w sali Nr. II wyznaczonym ze swym kuratorem względem środków obrony się porozumiał, gdyż inaczej skutki swemu zaniedbaniu przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30 czerwca 1879.

(4713 1—3) **Edykt.**

L. 1378. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 123 zł. 94 kr. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 14 sierpnia, dnia 18 września i dnia 23 października 1879, każdym razem o 10 godz. przed południem, egzekucyjna licytacya realności Nr 42 w Podstolicach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania realności i warunków licytacyjnych można w tutejszym archiwum przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka d. 20 czerwca 1879.

(4694 1—3) **Edykt.**

L. 2613. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Filip Schneider przeciw Katarzynie Ferdynandowi i Teresie Bösbierom z życia i miejsca pobytu niewiadomym, tudzież innym współpozwanym o zapłatę sumy 375 m. k. czyli 393 zł. 75 ct. w. a. z pn. z hipeteki dóbr Zawady i Nawojówki pozew wytoczył, wskutek którego postępowanie pisemne zarządzonem zostało z zakreśleniem terminu do wniesienia obrony do dni 90.

Gdy pobyt współpozwanych Katarzyny, Ferdynanda i Teresy Bösbierów jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy kuratorem tychże ustanowił adw. Dr. Bersona z podstawieniem adw. Dra Zielińskiego, z którym spór na dług przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Pozwanych rzeczą będzie dostarczyć kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też zgłosić się do sądu, i zastępcę prawnego sobie obrać, gdyż za skutki zaniedbania sami będą odpowiedzialnemi.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 10 maja 1879.

(4691 1—3) **Edykt.**

L. 1978. Podaje się do powszechnej wiadomości, że Jan Ptasznik gospodarz gruntowy z Sielca bienkowego na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29 marca 1879 l. 2291 za marnotrawcę uznany i że dla niego kurator w osobie Jana Michalewicza gospodarza z Sielca bienkowego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka 18 czerwca 1879.

(4697 1—3) **Edykt.**

L. 9933. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Józefa Tadeusza Maryana 3ga imion Bogdanowicza, że Emilia Johanna 3ga imion z Dąbrowskich Bogdanowiczowa wniosła przeciw niemu jako małżonkowi 25 czerwca 1879 do l. 9933 prośbę o rozłączenie od stołu i łoża, na którą do ustnej rozprawy w myśl dekr. nadw. z 23go sierpnia 1819 l. 1595 termin na 17 października 1879 o godzinie 10 z rana wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Tadeusza Maryana 3ga imion Bogdanowicza nie jest wiadome, ustanawia się temuż kuratora w osobie adwokata Dra Glogiera z substytucyą adwokata Dra Delinowskiego, i wzywa się go, ażeby się w powyższym terminie osobiście stawił albo ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1879.

(4711 1—3) **Edykt.**

L. 2700. Ces. król. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Eberlego, iż Jakób Polak jako kurator Feliksa i Elżbiety Filipowiczów wniósł prośbę de praes. 21 stycznia 1879 l. 405 o wyekstabulowanie jego wierzytelności do Filipowiczów w kwocie 110 zł. z pn. ze stanu biernego realności 175, 176 i 182 do której się sąd tutejszy uchwałą z dnia 16go lutego 1879 l. 405 przychylił, a celem doręczenia takowej Eberlemu i zastępowania go zamianował kuratorem Dra Stanisława Biesiadeckiego.

Jasło dnia 16 czerwca 1879.

(4692 1—3) **Edykt.**

L. 1609. W c. k. Sądzie powiatowym w Krynicy odbędzie się na dniu 25 sierpnia i na dniu 25go września 1879 o 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności w rynku w Muszynie pod l. 217 leżącej dłużnikowi Jakóbowi Grunspanowi tabularnie własnej w celu wydobycia pretensyi Sali Reich w kwocie 200 zł. z pn.

Do tej licytacyi wzywa się chęć kupienia mających, z oznajmieniem, że wadyum wynosi 15 zł. i że protokół detaksacyi i resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Krynica dnia 28 czerwca 1879.

(4707 1—3) **Edykt.**

L. 17911. C. k. sąd krajowy Lwowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sum a) 2530 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 18 lipca 1876 i kwoty 25 złr. 30 ct. jako 1 proc. prowizyi b) 2530 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 18 stycznia 1877 i kwoty 25 złr. 30 ct. jako 1 proc. prowizyi, c) 2530 złr. z 6 proc. odsetkami od dnia 18 lipca 1877 i kwoty 25 złr. 30 ct. jako 1 proc. prowizyi d) 52352 złr. 47 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 18 stycznia 1878 i e) kosztów sądowych w ilości 12 złr. 62 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 złr. 35 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 187 i 189 $^{2}/_{4}$ we Lwowie dłużników Mendla i Mojżesza Halberow własnych w 3 terminach t. j. dnia 21 sierpnia 1879 i 25 września 1879 i 30 października 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 111.250 złr. w. a. wadyum 11.125 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wyciąg taularny mogą być przejrzane w registraturze tusądowej

O czem się wszystkich interesowanych mianowicie zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 lutego 1879 jako dniu wydania extraktu tabularnego prawo zastawu na powyższych realnościach uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub też każda późniejsza w tej sprawie uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu odręczoną być nie mogła, na ręce kuratora adw. dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata dr. Romanowskiego jakoteż przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów dnia 31 maja 1879.

(4690 1—3) **Edykt.**

L. 4810. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie na podstawie odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 maja 1879 l. 17245 przymusową sprzedaż dóbr Wybudowa dozwalającej, rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Galic. akcyj. banku hipotecznego a to sumy 616 złr. 25 ct. z procentami 6 proc. od dnia 28 listopada 1875 i kwoty 3 złr. 8 ct. jako $^{1}/_{2}$ proc. prowizyi, dalej 16643 złr. 4 ct. z odsetkami po 7 proc. od 28 maja 1876 bieżącemi, kosztów, sądowych 29 złr. 4 ct. i egzekucyjnych 21 złr. 11 ct. z potrąceniem jednak kwoty 60 złr. 58 ct. na poczet zaległości zapłaconej, przymusową publiczną sprzedaż dóbr Wybudowa w powiecie Korowa położonych i wedle dom. 229 pag. 18 n. 29 haer. do Arona Goldappera należących i wyznacza w tym celu terminy na dzień 27 sierpnia, 23 września i 21 października 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym. Licytacya odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych 3 terminach. W pierwszych dwóch terminach dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej ceny wszystkie pretensye na tych dobrach zabezpieczone i ciężary uprzywilejowane pokrywającej sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzielaniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 42000 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wywołania 42.000 złr. to jest sumę 4.200 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach Galic. kasy oszczędności, bądź w Galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących, po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby dobra te w dwóch powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny w trzecim zaś za cenę wystarczającą na zaspokojenie wierzytelności uprzywilejowanych i na tych dobrach zabezpieczonych sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 22 października 1879 z tym oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. O rozpisaniu tej licytacyi przymusowej zawiadamia się strony sporujące, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, tudzież c. k. prokuratoryę skarbu, wszystkie zaś owe strony któreby po dniu 2 kwietnia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskały. lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza z jakiego bądź powodu wcześnie albo wcale doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora w osobie adwokata Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Mijakowskiego ustanowionego i przez edykta.

Złoczów dnia 28 czerwca 1879.

4710) Zl. 9276.

Lizitations-Kundmachung.

Seitens des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird bekannt gegeben, daß zum Zwecke der Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes der sub. Nr. 314 alt. 330 neu. in Tarnopol gelegenen Realität und Vertretung des von dieser Realität zu erzielenden Kaufschillings unter die in den öffentlichen Büchern ausgewiesenen Eigenthümer, die executive Feilbiethung dieser Realität sub. Nr. 314 alt. 330 neu. in Tarnopol am 11 August und 12 September 1879, jedesmahl um 10 Uhr VM. im hiesigen Gerichte stattfinden wird und zwar unter nachstehenden Bedingungen:

1. Diese Realität wird an diesen zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth verkauft.
2. Als Ausrufspreis ist der Schätzungswerth im Betrage von 1425 fl. 54 kr.
3. Das Vadium beträgt 143 fl. ö. W. Sonstige Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Tarnopol am 30 Juni 1879.

(4695) **Obwieszczenie.**

L. 3825. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym w rejestr handlowy firm pojedynczych wpisaną firma „Nathan Lieberman" dla handlu towarami bławatnemi w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 19 czerwca 1879.

(4645 2—3) **Edykt.**

L. 3714. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw p. Bolesławowi Drochomireckiemu w kwocie 4889 złr. 90 ct. w. a. zpn., odbędzie się na dniu 5 sierpnia i 1 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie obwodowym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 75 $^{4}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, dłużnika śp. Bolesława Drochomireckiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Suma wywołania 13859 złr. 8 ct. wal. austr.

2. Wadyum 1400 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny są w tut. registraturze do przejrzenia.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1879 prawa hipoteczne na powyższej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego obecnie kuratora w osobie adwokata Dra. Szydłowskiego i edyktem zawiadamia.

Stanisławów 7 czerwca 1879.

(4656 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2690. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż wskutek decyzye c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 19 czerwca 1879 l. 3655 sąd tutejszy uznaje Wojciecha Wnęka gospodarza z Godowy przewoznikiem zwanego za bezwłasnowolnego marnotrawcę dodając mu za kuratora p. Karola Krasińskiego w tejże wsi zamieszkały.

Strzyżów dnia 24 czerwca 1879.

(4673 2—3) **Edykt.**

L. 4516. Dnia 25 sierpnia i 26 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym, celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 942 zł. 50 ct. 942 zł. 50 ct. i 25895 zł. 25 ct. a. w. przymusowa sprzedaż w Kołomyjskim obwodzie położonych do Mikołaja Theodorowicza należących dóbr Hawrylak a to przy obu terminach za cenę wywołania 99860 zł. w. a. lub wyżej takowej.

Wrazie gdyby dobra te na żadnym z tych terminów sprzedane nie zostały odbędzie się rozprawa z wierzycielami hipotecznym względem ułożenia ułatwiających warunków dnia 26 września 1879 o godzinie 4tej popołudniu w Biurze VI.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności gal. obligacyach indeminizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu przez chęć kupienia mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 9986 zł. w. a. nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z tych dóbr, zachodzące należytości rządowe którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelnosć gal. kasy Oszczędności wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do gal. kasy Oszczędności i do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości galic. kasy Oszczędności i tegoż Banku przyzwolenie gal. kasy Oszczędności i Banku na pozostawienie reszty wierzytelności kasy Oszczędności i bankowych przy hipotece licytowanych dóbr uzyskał. Suma przez nabywcę ... to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyta, czy to gal. kasie Oszczędności i c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez gal. kasę Oszczędności i ten Bank przy tych dobrach pozostawiona uważana będzie jako na poczet ceny kupna niszczona. Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sum gal. kasie Oszczędności i c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconych, lub przez gal. kasę oszczędności i tenże Bank przy hipotece licytowanych dóbr pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć, lub też według ustanowienia tego sądu zapłacić a dopóki to nienastąpi, od tej reszty ceny kupna procent po sześć od sta półrocznie z góry od dnia objęcia tych dóbr w swe fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać. Dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli hipotecznych Henryka i Izydora Charlińskich ustanawia się kuratorem adw. Dra Zakrzewskiego dla z miejsca pobytu i życia niewiadomej wierzycielki hipotecznej Franciszki Topczewskiej ustanawia się kuratorem adw. Dra Rascha dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 13 kwietnia 1879 do Tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. Dra Trachtenberga.

C. k. Sąd obwodowy
Kołomyja dnia 29 maja 1879.

(4665 2—3) **Edykt.**

L. 4905. C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Abrachama Sperber przeciw Hryciowi Sawickiemu celem wydobycia resztującej kwoty 40 zł. z pn. wedle protokołu na dniu 27 sierpnia 1877 do l. 6659 zajęty i oszacowany na „Taborzyskach" w Niezwiskach położony ciała tabularnego niestanowiący kawał gruntu ornego około 1 morg obejmujący na dniu 11 sierpnia i 11 września 1879 o godz. 9 z rana wyżej lub za cenę szacunkową zaś na dniu 13go października 1879 i poniżej ceny szacunkowej w drodze publicznej licytacyi w miejscu sądowem sprzedany będzie.

Kupić chęć mających uprasza się z tem że warunki licytacyi w t. s. registraturze przejrzeć można.

Obertyn dnia 30 kwietnia 1879.

(4669 2—3) **Edykt.**

L. 1425. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w sprawie egzekucyjnej tejże przeciw masie nieobjętej Truśki Góralewicz i małoletnim Piotrowi, Antoniemu, Janowi i Maryannie Góralewiczom pto 150 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 3go września na dniu 16 października i na dniu 14 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności l. k. 14/10 w Koniowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 18 maja 1879.

(4688 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 856. Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach etatowych rozpisuje się niniejszem konkurs:

1) w Boratynie, 2) Chłopicach, 3) Czelatycach, 4) Korzenicy, 5) Kramarzówce, 6) Łazach, 7) Rudołowicach, 8) Rzeplinie, 9) Wysocku, 10) Woli węgierskiej, 11) Zaleskiej Woli, 12) Żurawiczkach, 13 Chotylubiu, 14) Gorajcu, 15) Kobylnicy ruskiej, 16) Kobylnicy wołoskiej, 17) Krowicy hołodowskiej, 18) Lublińcu nowym, 19) Lublińcu starym, 20) Łukawcu, 21) Młodowie, 22) Nowem siole, 23) Płażowie, 24) Ułazowie, 25) Zapałowie i 26 Żukowie.

Do każdej z powyższych posad przywiązana jest płaca rocznych 300 zł. i wolne mieszkanie.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do 20 sierpnia b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa
Jarosław, 10 lipca 1879.

(4677 2—3) **Edykt.**

L. 3763 C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 29 marca 1879 l. 10396 odbędzie się ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, a to 5 rat po 56 zł. 70 ct. i reszty 634 zł. 77 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 190 w Brzeżanach mieście położone, według Dom. IV pars. I. p. 381 n. 1 haer. i Dom. VI p. 889 n. 2 haer. Dawida i Scheindli małż. Messing własnej, w trzech terminach, a to dnia 7 sierpnia, 11 września i 16 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cena szacunkowa wynosi 2778 zł. w. a. wadyum 278 zł. 80 ct.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej, lecz tylko za taką cenę, którąby zahipotekowane wierzytelności pokrywała sprzedaną.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 30 października 1879 godzinę 10 rano.

O czem chęć kupienia mających, oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 lutego 1879 na powyższej realności prawo hipoteki nabyli lub którymby niniejsze postanowienie z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczonem być nie mogło i dla których kuratora w osobie adwokata Dra. Henryka Finkelstein ustanowiono, zawiadamia się.

Brzeżany dnia 21 maja 1879.

(4678 2—3) **Edykt.**

L. 2789. Dnia 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1879, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 29 w Orzechówce, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Olszewskiego własnej, w sprawie Mendla Szachny o 80 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 985 zł.

Wadyum 98 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Brzozów 27 maja 1879.

(4668 2—3) **Edykt.** L. 1423.

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę zakładu kred. włościańskiego we Lwowie, w sprawie egzekucyjnej przeciw Frusce Towarnickiej, Maryi Sencyszyn i Piotrowi Towarnickiemu pto 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 3 września 1879, na dniu 16 października 1879 i na dniu 14 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym licytacya realności dłużników własnej, pod l. 44/41 w Koniowie położonej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. wadyum 20 zł.

Resztę worunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 15 maja 1879.

(4674 2—3) **Edykt.**

L. 8848. C, k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego N. Thima, iż przeciw niemu wniósł do sądu tutejszego pod dniem 13 czerwca r. b. do L. 8848, Saul Finkelstein pozew o ekstabulacyę sumy 29 zł. $2^1/_2$ kr. w. a. ze stanu biernego realności pod Nr. 31/32 w Tarnowie, i że dlań ustanowiony został kurator w osobie Dra. Salamona adw. kraj. w Tarnowie, któremu pozew ten do wniesienia obrony w dniach 90 doręczono.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(4687 2—3) **Edikt.**

Zl. 33183. Vom k. k. Landes Gerichte in Lemberg wird dem des Aufenthaltsortes unbekannten Beinisch Fell zur Kenntniß gebracht, daß die Filiale der k. k. priv. öster. Creditanstalt für Handel und Gewerbe die wechselrechtliche Klage de praes. 24 April 1879 Zl. 19839 wegen Zahlung der Wechselsumme von 1000 fl. ö. W. gegen ihm überreicht hat, worüber mit Beschluß vom 26 April 1879 der Zahlungsauftrag erlassen worden ist, deshalb das k. k. Landesgericht für diesen des Aufenthaltsortes unbekannten Belangten den Adw. Dr. Waldmann zum Curator mit Vertrettung des Adw. Dr. Goldberg in dieser Rechtssache ernannt, welchem der bezügliche Zahlungsauftrag unter einem zugestellt wird.

Beimisch Fell wird somit aufgefordert, entweder persöhnlich in der gesetzmäßigen Zeit vor dem Gerichte zu erscheinen, oder dem bestellten Kurator die entsprechende Information mitzutheilen, oder einen anderen Vertreter sich zu wählen, und davon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten, als sonstens derselbe alle hieraus etnstehenden üblen Folgen sich selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Landes als Handels-Gerichte.
Lemberg der 11 Juli 1879.

(4681 2—3) **Edykt.**

L. 2126. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Wiktoryę Walaszkiewiczównę, że z powodu wniesionego pod dniem 14 maja 1879 l. 2126 przez Julię Biejkowską przeciw niej pozwu o uznanie prawa zastawu dla sumy 120 zł. m. k. w stanie biernym realności pod lk. 127/231 w Sąd. Wiszni zaintabulowanej, wskutek przedawnienia za zgasłe, dla niej kuratorem Szymon Torski ustanowiony i temuż pozew powyższy doręczony został i wzywa tenże Wiktoryę Walaszkiewiczównę aby wcześnie ustanowionemu kuratorowi środki obrony podała lub też innego pełnomocnika sobie wybrała, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Sądowa Wisznia dnia 30 czerwca 1879.

(4682 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3358. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomosci, że na dniu 11 września i 13 października 1879 o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 75/rep. 169 w Domaszowie położonej Maksyma Rolków własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi c k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 690 złr.

Wadyum 69 złr. w. a.

Protokół opisania i oszacowania realności tudzież resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Uhnów dnia 22 czerwca 1879.

(4675 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4726. Celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Schlossmana w kwocie 185 zł. zpn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 137 na Lipowicy położonej, dłużników Franciszka i Barbary Opielowskich własnej, w dniu 13 sierpnia, 16 września i 21 października 1879 zawsze o godzinie 9tej rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1.200 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 120 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania, i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 20 maja 1879.

(4676 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10103. W dniach 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1879, odbędzie się w sądzie pow. miej. del. w Tarnopolu licytacya nieintabulowanej realności Michała Boiko w Bucniowie pod lk. 92 położonej.

Cena wywołania 710 złr.

Wadyum 71 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1879.

(4680 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3020. W dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1879, każdym razem przed południem sprzedana będzie w tutejszym ck. sądzie powiat. realność pod lk. 168 w Rozwadowie położona, Aleksandra i Anny Bergerów własna na zaspokojenie należytości Jakóba Messinga w ilości 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 130 złr.

Zakład zaś 13 złr. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 6 czerwca 1879.

(4671 2—3) **Edykt.**

L. 3183. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia Ryfkę Landau i Rachel Ringel z miejsca pobytu niewiadomych, iż wskutek podania Löbla Wolfa intabulacya za właściciela go $^1/_4$ części realności pod l 17 w Klaśnie pod dniem 9 czerwca 1879 do l. 3183 dozwoloną została, i uchwała powyższa dla nich ustanowionemu kuratorowi p. notaryuszowi Przychockiemu w Wieliczce doręczoną została.

Wzywa się przeto ich, ażeby kuratorowi środki przeciw tejże intabulacyi wskazali, lub innego kuratora przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 9 czerwca 1879.

(4670 2—3) **Edykt.**

L. 2350. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego, przeciw Michałowi Suder, o zapłacenie kwoty 101 złr. 65 ct. w. a. z pn. realność l. 29 w Sieprawiu, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach dnia 21 sierpnia, 25 września i 30 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi są w tutejszym archiwum do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 30 czerwca 1879.

(4679 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4384. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż w dniach 22 sierpnia, 25 września i 31 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 125 w Dobromilu położonej Mojżesza Steina własnej, na zaspokojenie wierzytelneści Juliana Łużeckiego w kwocie 450 złr. z p. n. z ceną wywołania 1670 złr. zakład wynosi 167 złr. a nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna do 60 dni po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach przeprowadzoną nie została wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 31 października 1879 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego a kuratorem dłużnika Rudolfa Hausera z Dobromila.

Dobromil 19 czerwca 1879.

(4686 2—3) **Edykt.**

L. 32779. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem że Pinkas Kalisch wniósł pod dniem 8 lipca 1879 l. 32779 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2000 złr. w. a. przeciw Adamowi hr. Dzieduszyckiemu.

Ponieważ miejsce pobytu Adama hr. Dzieduszyckiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Ernesta Tilla ze substytucyą adw. Dr. Bodeka kuratorem mianował, i temuż równocześnie wydany nakaz zapłaty doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 9 lipca 1879.

(4664 2—3) **Edykt.**

L. 2112. Ck. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie Josla Starka naprzeciw Marcinowi Kosowskiemu celem wydobycia kwoty 8 złr. 30 ct. z pn. publiczna sprzedaż kawałka gruntu w Żywaczowie położonego, ciała tabularnego nie mającego protokołem z dnia 27 grudnia 1878 do l. 8618 zajętego w miejscu sądowem na dniu 18 sierpnia, 18 września i 20 października 1879, każdym razem o godzinie 9 z rana się odbędzie.

Warunki licytacyi w ts. registraturze przejrzeć można.

Obertyn dnia 30 kwietnia 1879.

(4642 3—3) **Edykt.**

L. 14271. W skutek propozycyi przez wierzycieli konkursowych Maksymiliana Nitscha na terminie dnia 14 maja 1879 uczynionej c. k. sąd krajowy ustanawia Tadeusza Tarasiewicza kupca w Krakowie zarządcą masy krydalnej, i temuż jako zastępcę Józefa Niedźwieckiego budowniczego w Krakowie dodaje.

Co do publicznej wiadomości podaje się.
Kraków 24 maja 1879.

(4646 3—3) **Edykt.**

L. 7455. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie, przeciw Herschowi Kindler wywalczonej sumy 276 zł. 276 zł. i 5868 zł. 74 ct. w. a. z pn. wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 maja 1879 l 21872 przymusową sprzedaż publiczną do dłużnika Herscha Kindlera należącej, pod lk. 8 w Stanisławowie położonej realności w dniach sądowych 22 września 1879, 27 października 1879 i 24 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana, w tut. c. k. sądzie obwodowym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 28594 zł. a wadyum tj. 2860 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic- kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczane będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze gazety lwowskiej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych, zaś wierzycieli którzyby po dniu 2 maja 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dra. Szeparowicza i edyktem zawiadamia.

Stanisławów 21 czerwca 1879.

(4641 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9508. Odnośnie do edyktu 1 marca 1879 l. 8147 ogłaszamy, że w sprawie konkursowej Eliasza Lembergera w dniu 26go marca 1879 adwokat Dr. Horowitz z Krakowa stałym zarządcą, zaś Dr Zygmunt Klein z Krakowa tegoż zastępcą dla rzeczonej masy konkursowej jednomyślnie wybrani zostali, który to wybór sąd krajowy w Krakowie zatwierdził.

Kraków 4 kwietnia 1879.

(4655 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2280. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie niniejszem uwiadamia Ludwika Szula z miejsca i pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Abraham Jakóbowicz o zapłacenie 100 złr. w. a. pozew. wytoczył, i że do rozprawy termin sądowy na 4 czerwca 1879 na 9 godzinę przed południem wyznaczony został.

O czem z miejsca i pobytu niewiadomy Ludwik Szul z tym dodatkiem uwiadamia się że bądź to na powyższy termin sam osobiście w sądzie tutejszym stanąć, bądź też kuratorowi swemu w osobie Piotra Królickiego gospodarza z Beska ustanowionemu przed terminem informacye udzielić ma ileże w przeciwnym razie skutki sobie sam przepisać będzie musiał.

Rymanów dnia 26 kwietnia 1879.

(4657 3—3) **Edykt.**

L. 14610. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 *Dz. u. p.* do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk 333 sub. rep. 429 a kat. 967 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 21 września 1878 l. 21682 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 października 1879 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 17 czerwca 1879.

(4639 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1502. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 55 subrep. 57 położonej dłużników Hali Nastuni Maryi i Anci Pytiaków spadkobierców po ś. p. Andrzeju Pytiaku własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu włościańskiego, dnia 30 lipca, 26 sierpnia i 2 października 1879 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 26 marca 1879.

(4661 3—3) **Edykt.**

L. 20986 Lwowski c. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż mianuje adw. dr. Góreckiego kuratorem z życia i miejsca pobytu niewiadom go Karola Lehmana celem doręczenia temuż uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego do l. 20986, którą polecono tabuli miejskiej aby część gruntów realności pod l. 637 $^{1}/_{4}$ dwa morgi 776 sążni zawierającą z całości ciała tabularnego realności nr. 637 $^{1}/_{4}$ wydzieliła, dla tejże części gruntu osobne ciało tabularne tymczasowo pod nr. 637 $^{1}/_{4}$, lit. a) utworzyła, w stanie czynnym takowego wszystkie pozycye stanu czynnego całej realności nr. 637 $^{1}/_{4}$ przez powołanie zapisała.

Lwów dnia 30 maja 1879.

(4649 3—3) **Edykt.**

L. 12788· Dnia 14 sierpnia, dnia 25 września i dnia 23 października 1879, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12/78 w Czerchawie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Meilecha Finsterbuscha przeciw Iwanowi Lored pto 163 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 937 złr. w. a.

Wadyum 93 złr. 70 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 13 czerwca 1879.

(4647 3—3) **Edikt.**

Zl. 8140. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird der, dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Hersch Edelstein verständigt, daß Josefa Deymann ein Gesuch am 11 Oktobes 1878 Zl. 12912 wegen Aufforderung derselben zur Nachweisung der Rechtfertigung des Pfandrechtes der zu seinem Gunsten ob der Realität Nr. 127$^{4}/_{4}$ pränotirten Summe 400 fl. ö. W. überreicht hat, worüber die Tagsatzung auf den 12 August 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumt und für ihn ein Curator in der Person des Dr. Tutak bestimmt wurde, welchem derselbe seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen hat.

Stanislau am 28 Juni 1879.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W celu przeprowadzenia wyboru do Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Suszycy rykowej, odbędzie się ogólne zgromadzenie stowarzyszenia na dniu 29 lipca b. r. o 10 godzinie przed południem w kancelaryi Wielmożnego Pana Grossa Notaryusza w Staremmieście, na które szanownych członków się zaprasza.

Grzegorz Kobłosz
zastępca prezesa.

(4689)

L. 2449 (4685 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 11.750 zł. 86 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 12.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Cebłów w powiecie Sokalskim położonych, Stanisława Obertyńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1ym stycznia 1878 jeszcze pozostały wraz z odsekami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 10 lipca 1879.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12. dom Wernera.